

Rozpoczęcie światowego forum

Warszawa stolicą pokoju

Pod hasłami „Dialog, wzajemne zrozumienie, współpraca, jedność działania”, rozpoczęło się w piątek w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju — największe po Kongresie Pokoju w Moskwie w 1973 r. spotkanie przedstawicieli postępowych sił społecznych wszystkich kontynentów. Fakt, że to wielkie forum pokoju odbywa się właśnie w sto-
licy PRL jest wymownym, kolejnym przykładem międzynarodowego uznania dla pozycji Polski w świecie. Jej konsekwentnej polityki służącej od ponad 30 lat utrwalaniu bezpieczeństwa i odwróceniu oraz rozwojowi współpracy międzynarodowej.

Salę Kongresową wypełniło blisko 1200 delegatów z ponad 100 krajów i kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych, przedstawicieli różnych partii i ugrupowań politycznych, organizacji społecznych, związków młodzieżowych i kobiecych, ludzie nauki, kultury i sztuki, reprezentanci różnorodnych kręgów i wyznań religijnych. Wśród zebranych — liczna delegacja polska.

Gorącymi oklaskami powitał delegację przybyłych na obrady członków najwyższych władz PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Serdecznie powitano również członków kierownictwa Światowej Rady Pokoju z sekretarzem generalnym SRP Romeshem Chandrą, który prze-

wodniczy obradom warszawskiego zgromadzenia.

Zgromadzenie rozpoczęło się projekcją dokumentalnego filmu „A jednak Warszawa”, zrealizowanego w 1954 r. przez

nopolskiego Komitetu Pokoju Józef Cyraniewicz.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Pozdrawiający gorącymi słowami przemówienie wygłosił z



Na zdjęciu: przemawia Edward Gierek

Fot. — CAF

francuską reżyserkę Yannick Bellon.

Następnie w imieniu pol-

SKROTY PRZEMÓWIEŃ E. GIERKA I R. CHANDRY NA STR. 2

skich organizatorów serdecznie powitał uczestników Zgromadzenia, przewodniczący Ogól-

nej I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

PRZEMÓWIENIE R. CHANDRY

W imieniu delegatów i gości Zgromadzenia podziękował E. Gierkowi za przemówienie sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju — Romesh Chandry.

Po przemówieniu R. Chandry na salę wbiegli chłopcy i dziewczęta z harscerskiego zespołu „Gawęda”. Śpiewając piosenkę „Zawsze niech będzie

Dokończenie na str. 2

Min. E. Wojtaszek w Turcji

Minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek, przybył w piątek z wizytą oficjalną do Turcji na zaproszenie szefa dyplomacji tego kraju — Ihsana Sabri Caglayan-gila. Wizyta będzie trwała trzy dni.

Rozmowy plenarne zaplanowane na sobotę będą dotyczyły głównie zwiększenia współpracy handlowej między oboma krajami. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

75 rocznica urodzin

W ambasadzie PRL w Moskwie odbyło się 6 bm. uroczyste spotkanie z okazji 75 rocznicy urodzin gen. dyw. W. Bewżiuka, jednego ze współorganizatorów i dowódców I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, który przeszedł w jej szeregach cały szlak bojowy od Lenina do Berlina. W czasie spotkania przekazano gen. Bewżiukowi pismo z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami od członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL gen. armii W. Jaruzelskiego.

Sesja PRL — Bułgaria

W piątek zakończyło się w Sofii 3-dniowe seminarium naukowe, poświęcone problemom współpracy Polaków i Bułgarów w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. W konferencji uczestniczyli naukowcy z akademii nauk obu krajów oraz z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Układ NRD — Mongolia

W piątek, w czwartym dniu wizyty partyjnorządowej delegacji

E. Gierek przyjął J. Arafata

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego z wizytą w naszym kraju przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jasera Arafata.

W rozmowie uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

W trakcie przyjacielskiego spotkania J. Arafat poinformował E. Gierkę o aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a także o działalności i walce Organizacji Wyzwolenia Palestyny o realizację słusnych praw arabskiego narodu Palestyny do własnej ziemi i wolności.

I sekretarz KC PZPR podkreślił ze swej strony niezmiennie poparcie partii i władz państwowych PRL oraz całego narodu polskiego dla słusznej sprawy arabskiego narodu Palestyny, w tym zwłaszcza niezbywalnego prawa do samostanowienia i utworzenia własnej państwowości.

Polska uważa, że istnieją obecnie możliwości trwałego, kompleksowego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie w ramach konferencji genewskiej, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron w tym OWP — rozwiązanią gwarantującego po myślności wszystkim państwom i narodom regionu.

Spotkanie przebiegało w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze. (PAP)

Przywódca Etiopii u L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew przyjął w piątek przewodniczącego Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii, premiera tego kraju Mengistu Hajle Mariama, przebywającego w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą.

Etiopski przywódca w imieniu narodu etiopskiego przekazał narodowi radzieckiemu KPZR i jej kierownictwu z L. Breżniewem na czele serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności za bezinteresowną pomoc i poparcie udzielane przez ZSRR Etiopii w jej trudnej walce o budowę nowego społeczeństwa i w obronie rewolucyjnych zdobyczy.

W piątek odbyło się podpisanie dokumentów radziecko-etiojskich. (PAP)

Mongolskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Chu-
ralu Ludowego J. Cedenbalem na czele, podpisano układ o przyjaźni i wzajemnej współpracy między NRD a MRL.

Odsłonięcie pomnika

5 bm. odbyło się w Pradze uroczyste odsłonięcie pomnika drugiego robotniczego prezydenta Czechosłowacji — A. Zapotocky'ego. W uroczystości wziął m. in. udział G. Husak.

B. Kreisky opuścił Syrię

Kancelarz Austrii — B. Kreisky opuścił w piątek rano Damask udając się do Kairu po zakończeniu półrocznej oficjalnej wizyty w Syrii, gdzie odbył on m. in. rozmowy z prezydentem Syrii — H. Asadem.

Zwolnienie dziennikarzy

Według doniesień z Kinszasy, władze zairskie postanowiły zwolnić siedmiu zachodnich dziennikarzy, aresztowanych pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i działań

W. Jaruzelski na wiecu w Wałcu

Obchody Dnia Zwycięstwa

9 maja br. przypada 32 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem. Odbywają się z tej okazji liczne, wiele, spotkania, imprezy.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W Kraju Rad rozpoczęły się obchody 32 rocznicy historycznego zwycięstwa nad faszyzmem. Święto to ma dla radzieckiego społeczeństwa i jego sił zbrojnych szczególne ważne znaczenie. Upamiętnia ono bowiem ogromny wkład Armii Radzieckiej w rozgromienie hitlerowskiej Rzeszy i wyzwolenie spod niemieckiej okupacji wielu narodów Europy.

W dniach poprzedzających rocznicę tego doniosłego wydarzenia odwiedzane są masowo przez ludność miejsca pamięci narodowej, pola bitew pod Moskwą, Leningradem i Stalingradem, na Łuku Kurskim, Ukrainie i Białorusi, gdzie toczyły się największe bitwy w dziejach II wojny światowej.

W KRAJU

Również w Polsce trwają obchody z okazji przypadającego

9 bm. — Dnia Zwycięstwa. We Wrocławiu zbiegają się one z obchodami 32 rocznicy wyzwolenia tego miasta i jego powrotu do macierzy. 7 bm. w stolicy Dolnego Śląska przedstawiciele społeczeństwa złożyli kwiaty w miejscach pamięci narodowej; harcerze zaciągnęli warty honorowe.

WIEC MIESZKAŃCÓW PIŁSKIEGO

W piątek, w Wałcu odbyły się uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa. Społeczeństwo województwa piłskiego, kombatan-
tanci i młodzież spotkali się w Wałcu aby uczcić historyczne zwycięstwo nad faszyzmem.

W uroczystościach wzięli udział — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, generał armii Wojciech Jaruzelski, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, generał dywizji Wojciech Barański, I sekretarz KW PZPR w Piile Alfred Kowalski i wojewoda piłski Andrzej Sliwiński.

50 członków ZBoWiD z Piłskiego odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odro-

Dokończenie na str. 6

Uroczysta zmiana warty

9 maja br. Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie I (w kolorze) transmitować będą od 11.25 przebieg uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. (PAP)

24 salwy armatnie w Warszawie

Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa — 32 rocznicy rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu, 9 maja oddany zostanie w Warszawie — zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej — salut artyleryjski złożony z 24 salw armatnich. (PAP)

Centralne imprezy w Poznaniu

Przegląd osiągnięć kulturalnych w Wojsku Polskim

W tegorocznym programie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, 7 maja jest Dniem Kultury w ludowym Wojsku Polskim. Centralne, ogólnopolskie imprezy rozpoczynają się w Poznaniu i trwać będą do 9 maja. Staraniem władz wojewódzkich i miejskich oraz Zarządu Politycznego Wojsk Lotniczych — przygotowany interresujący program. Składają się

na występy wojskowych zespołów zawodowych i amatorskich, spotkania z pisarzami podejmującymi tematy wojskowe, przedownikami pracy kulturalnej w wojsku. Społeczeństwo będzie miało możliwość za-
poznać się z dorobkiem działalności kulturalnej WP na licznych wystawach, imprezach artystycznych.

Dokończenie na str. 2

8 i 9 maja

Kiermasz książek na pl. Mickiewicza

W niedzielę i poniedziałek — 8 i 9 maja — w Poznaniu na placu Mickiewicza, w godz. 10 — 18, odbywać się będzie wspólnie organizowany przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” wielki kiermasz książek. Jest on kontynuacją cieszącego się rekordowym zainteresowaniem kiermaszu z 30 kwietnia i 1 maja br.

Połączony on będzie z imprezami Dnia Kultury w ludowym Wojsku Polskim i 30-leciem Wydawnictwa MON. Z tej okazji Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu, PP „Dom Książki” oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizują konkurs czytelnicy pt. „Drogi zwycięstwa” na najciekawszą książkę traktującą o II wojnie światowej (kupon konkursowy zamieszczamy na str. 12).
Podczas kiermaszu pisarze dedykować będą swoje książki. W niedzielę 8 maja godz. 11—12 Lu-

Dokończenie na str. 6

SPORT

Tenisiści Francji prowadzą 2:0

Wczoraj na kortach Legii w Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy o Puchar Davisa Polska — Francja. W pierwszej grze Henryk Drzymalski przegrał po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku z Patricem Dominguezem 6:8, 6:2, 4:6, 6:4, 4:6.

W drugiej grze Tadeusz Nowicki przegrał 0:6, 0:6, 2:6 z Francois Jauffret.

Pierwsza wizyta zagraniczna Prezydenta USA w Wielkiej Brytanii

Prezydent USA — Jimmy Carter, który w nocy z czwartku na piątek przybył do Londynu, spędził pierwszy dzień swojej pierwszej podróży zagranicznej na wizycie w małym miasteczku Washington. Prezydentowi USA towarzyszył premier brytyjski — James Callaghan. (PAP)

od GŁOSU

W światowym ruchu pokoju dążenia wszystkich narodów, całej ludzkości

Pierwsi z dwóch milionów sześciuset tysięcy emerytów i rencistów objętych częściową (rozłożoną na pięć lat) bądź całkowitą podwyżką należnych im świadczeń właśnie je otrzymują. Dla każdego z nich jest to sprawa istotna, a wyplata zasłużona. Zasłużona wkładem w nasz wspólny dorobek, wniesionym wtedy, gdy dzisiejsi weterani pracy i walki dysponowali pełnią sił.

Nie wszystkim społeczeństwo mogło się od razu należycie odwdziżyć. Teraz — dzięki konsekwentnemu podporządkowaniu planów gospodarczych celom społecznym — nadeszła (w niejednym przypadku dość długo oczekiwana) możliwość poprawienia sytuacji emerytów i rencistów.

Obecna reforma rent i emerytur — zwróćmy na to uwagę — wyróżnia się ważną cechą. Oto ludzie sędziwi, ci, którzy ukończyli osiemdziesiąt lat życia, a także inwalidzi wojenni i wojskowi, przynależą im kwoty podwyżki renty czy emerytury otrzymują od razu w całości, a weterani pracy o pięć lat młodsi — w dwóch ratach. Tym, którzy przed około sześćdziesięcioletni laty walczyli o niepodległość kraju w powstaniach wielkopolskim i śląskim też od razu przyznano płatność całych pięciu lat zlotowych dodatków, podobnie jak trzysztosłotowe dodatki dla osób otrzymujących renty rodzinne po weteranach tych powstań.

Takie postanowienie sprawy jest wielce humanitarne. Skłania też do przypominania jakże mądrej maksymy: obywateli zawsze mogli i chcieli traktować weteranów pracy i walki tak, jak sami pragniemy, by z nami postępowano, kiedy my znaleździemy się w takiej sytuacji. To duża satysfakcja móc przypominać się do tego, by ludzie zasłużeni mieli się wśród nas zawsze dobrze.

TK

Skrót przemówienia E. Gierka

W imieniu najwyższych władz PRL, w imieniu całego narodu polskiego witam was w stolicy naszego kraju — Warszawie, pozdrawiam z całego serca i życzę dobrych obrad, pomyślnych dla pokoju. Debatom naszym towarzyszyć będą nasze najlepsze uczucia i życzenia.

Spotykacie się w mieście, na które hitlerowski faszyzm wydał wyrok śmierci, a które dziś, dzięki ofiarom trudowi narodu polskiego i za cenę wielu wyrzeczeń, stało się piękniejszą niż kiedykolwiek w swych długich i chlubnych dziejach. Spotykacie się w kraju, którego dzieje są wymownym świadectwem przekleństwa wojny i dobrodziejstw pokoju. Ci spośród was, drodzy przyjaciele, którzy 29 lat temu uczestniczyli we wrocławskim Kongresie intelektualistów, zapoczątkowującym światowy ruch obrony pokoju, i ci, którzy 27 lat temu brali udział w warszawskim Kongresie Pokoju, wiedzą, jak trudny był nasz polski, człowieczy triumf nad śmiercią i zniszczeniem.

Są jednak rany, których nie zaleczyliśmy nigdy i strat, których nie możemy zapomnieć. Pamięć o tych, którzy polegali, jest dla wszystkich Polaków trwałą i wieczną żywą częścią narodowej świadomości. Ta zbiorowa pamięć narodu nakłada na nas najwyższe zobowiązanie, jednoczy nas w pracy dla teraźniejszości i przyszłości; stanowi najważniejszy drogowskaz polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podporządkowanej całkowicie budowie trwałego pokoju.

Życie w wolności i pokoju to najpiękniejsze i najbardziej fundamentalne prawo człowieka. Jedynie przy zagwarantowaniu tego prawa możliwa jest realizacja wszystkich innych ludzkich praw i swobód. Ten właśnie

cel — zapewnienie trwałości i nienaruszalności wolności i pokoju dla wszystkich narodów Europy i świata — przyświeca polityce naszej i naszym socjalistycznym przyjaściom i sojusznikom.

Mimo wielu tragicznych konfliktów i groźnych momentów w ciągu z górą już trzech dekad udało się zapobiec wybuchowi nowej wojny światowej. Jest w tym ogromna, historyczna zasługa wspólnoty państw socjalistycznych, a zwłaszcza Kraju Rad, który cały swój olbrzymi potencjał oddał w służbę pokoju. Jest w tym dobitne świadectwo historycznej doniosłości Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która przed 60 laty, otwierając przełomowy zwrot dziejowy ku postępowi i wolności narodów, wysoko podniosła sztandar pokoju i proklamowała nowe, sprawiedliwe zasady stosunków międzynarodowych.

Jesteśmy głęboko radzi z zaawansowania dobrego procesu odprężenia na naszym kontynencie, czego najbardziej dowodem jest potwierdzenie było helsińska konferencja i jej Akt Końcowy, który traktujemy jako Wielką Kartę Pokoju w Europie. Opowiadamy się za pełną realizacją aktu, a więc i za tym, by zbliżające się spotkanie bełgradzkie przebiegało w „duchu Helsinek”, aby sprzyjało dalszemu postępowi odprężenia i uczynieniu go nieodwracalnym.

Uznając niepodzielność pokoju, opowiadamy się również — jednoznacznie i zdecydowanie — za niepodzielnością i powszechnością odprężenia, za ograniczeniem nim wszystkich kontynentów i regionów. Podstawowy tego warunek widzimy w wolności narodów, w likwidacji skutków agresji wszędzie, gdzie narody padły ofiarą, w uznaniu praw na

rodów do niepodległości i suwerenności, w położeniu kresu resztkom kolonializmu i neokolonialnej eksploatacji, w likwidacji hańby rasizmu i apartheidu. Krzywdą i przemoc nieuchronnie bowiem prowadzą do napięć i konfliktów.

W złożonym procesie budowy trwałego, powszechnego pokoju znaczenie szczególne, w istocie kluczowe, ma zahamowanie trwałego nadal i coraz bardziej niebezpiecznego wysiłku zbrojeń. Wielką jest tu rola kontynuacji i doprowadzenia do pomyślnego wyniku — na co wszyscy mamy nadzieję — radziecko-amerykańskich rokowań o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Bardzo ważne jest przełamanie trudności w wiedeńskich rokowaniach dotyczących redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w Europie środkowej. Położenie kresu wysiłkowi zbrojeń, a zwłaszcza zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, to sprawa o ogólnoludzkiem znaczeniu, o której współdecydują wszystkie kraje. Stąd też doniosłe znaczenie zaplanowanej specjalnej sesji ONZ, która powinna przyczynić się również do zwołania światowej konferencji rozbrojenowej.

Sądzimy, że świat lat siedemdziesiątych dojrzał do podjęcia śmielszych, bardziej energicznych kroków dla utrwalenia pokoju. Jest to podstawowe zadanie wszystkich rządów i wszystkich sił społecznych.

W światowym ruchu pokoju — widzimy rzecznika opinii wszystkich narodów, całej ludzkości.

Pragnę was zapewnić, że rezultaty prac Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju w Warszawie, będą miały gorące poparcie naszego narodu. (PAP)

Skrót przemówienia R. Chandry

Zabierając głos sekretarz generalny SRP — Ramesh Chandra serdecznie podziękował Edwardowi Gierkowi za jego wystąpienie. Polska — powiedział R. Chandra — jest częścią wielkiej rodziny krajów socjalistycznych, które wniosły i wnoszą bezprecedensowy wkład w dzieło budowy i umocnienia pokoju światowego, w postępie procesu międzynarodowego odprężenia. Realizacja wielkiego programu pokoju ogłoszonego przez Związek Radziecki stała się decydującym czynnikiem zwycięstw odniesionych przez wiele narodów w ich walce o nowe życie.

Przybyliśmy z różnych krajów globu ziemskiego, aby oddać hołd Warszawie. Nie ma lepszej miejsca na ziemi na takie spotkanie jak nasze niż Warszawa. Jest ona symbolem naszego ruchu.

Przypominając kolejne sukcesy w walce o pokój uzyskane w ostatnim okresie, R. Chandra podkreślił, iż głównym zadaniem światowego ruchu pokoju jest pogłębienie procesu odprężenia i zapewnienie pełnej realizacji postanowień dokumentów

końcowych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Siła naszego ruchu — powiedział — opiera się na nie-rozerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, z siłami pokoju i demokracji na całym świecie. O skali tego ruchu świadczy 400 mln podpisów pod II Apelem Sztokholmskim.

Zwracając uwagę na aktywizację sił imperializmu, agresji, faszyzmu i rasizmu, które pragnęłyby odwrócić bieg historii, zakłócić proces międzynarodowego odprężenia, sekretarz generalny SRP oświadczył, że kontrofensywa imperializmu skierowana jest przeciwko duchowi Helsinek, przeciwko przyjętym tam postanowieniom. Temu celowi służy m. in. kampania kłamstw i oszczerstw skierowana przeciw krajom socjalistycznym.

Światowe Zgromadzenie zostało zwołane w celu złagodzenia wszystkich sił pokoju w ich walce o konsolidację odprężenia, zahamowanie wysiłku zbrojeń i intensyfikację walki z imperializmem. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

zgodę na podjęcie w tym roku budowy trzeciej wielkiej kopalni w tym rejonie o nazwie „Sieroszowice”. Umożliwi to dalszy wzrost produkcji między elektrolitycznej w latach osiemdziesiątych.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzone, opracowane przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, informacje o roznorach i przebiegu prac przy budowie zakładów obiektów wyposażeniowych. Ocenił krytycznie nadmierne rozbudowanie frontu produkcyjnych robót.

Prezydium Rządu przyjęło opracowany przez Ministerstwo Pracy,

Plac i Spraw Socjalnych projekt uchwały w sprawie dokształcania i doskonalenia zawodowego w formach pozaszkolnych pracowników współpracujących zakładów pracy. W dokumencie określone zostały zasady organizowania i prowadzenia tego rodzaju działalności oświatowej, a także uprawnień objętych nią pracowników. Uprawniono i ujednolicono przepisy w stosunku do wszystkich pracowników niezależnie od posiadanej wykształcenia, a jednocześnie skodyfikowano i znormalizowano podstawowe akty prawne, uchylając wiele z nich. Ujednolicenie zasad uwzględniało rzeczywiste potrzeby gospodarki.

PAP

KRONIKA DNIA

UZNAWIE DLA BIBLIOTEKARZY

4 bm. w „Dniu Bibliotek” i Czytelnia „a” obchodzonym w ramach „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Pras”, odbyło się w Warszawie spotkanie zasłużonych pracowników bibliotek z całego kraju, podczas którego wręczono im odznaczenia państwowe za osiągnięcia w pracy nad rozwojem bibliotekarstwa i upowszechnianie czytelnictwa. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali m. in.: Michałina Lemanowicz — wicedyrektor WBP w Poznaniu i Franciszek Łozowski — dyrektor WBP w Poznaniu.

Wręczono także nagrody Ministra Kultury i Sztuki im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekoznawstwa, przyznawane w 1977 r. po raz trzeci. Nagrodę I stopnia otrzymał prof. dr hab. Stanisław Kubiak — dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nagrodę II stopnia przypadła m. in. Marii Polcyn — kierowniczce biblioteki związkowej Zakładów Mechanicznych im. H. Cegielskiego w Poznaniu. PAP

KRAJOWE SYMPOZJUM DORAŻNEJ POMOCY

W sali Instytutu Ginekologii przy ul. Polnej w Poznaniu rozpoczęła dzisiaj, 7 bm. naukowe obrady VI Sympozjum Dorażnej Pomocy. Tematem spotkania specjalistów z całego kraju, zorganizowanego przez Sekcję Ratownictwa przy Towarzystwie Anestezjologów Polskich i Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu jest ocena działalności wyspecjalizowanych karetek „R” (reanimacyjne) i „K” (kardiologiczne) w obecnym systemie pomocy doraźnej.

Zjazd naukowców i praktyków pracujących w tej dziedzinie służyć ma wymianie doświadczeń, jakie poszczególne ośrodki zgromadziły w ciągu ostatniego czasu. Poznań wnieśli sporo cennych uwag. Jest jednym z najsilniejszych ośrodków, zatrudnia około 30 z 1000 pracujących w kraju specjalistów anestezjologów, posiada 3 stacje dyżurujące i współdziałające z oddziałami intensywnej opieki medycznej karetki reanimacyjne oraz jedną kardiologiczną. (len)

NAJLEPSI RACJONALIZATORZY

Wczoraj w Poznaniu odbyło się podsumowanie współzawodnictwa o tytuły: „Mistrza racjonalizacji 1976 województwa poznańskiego” oraz „Przodującego klubu techniki i racjonalizacji”. Pierwszy tytuł przyznano sześciu racjonalizatorom. I miejsce zdobył Stanisław Jarczyński z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, który zgłosił na konkurs projekty o łącznej wysokości efektów ekonomicznych sięgającej 80 mln zł (dorobek życiowy S. Jarczyńskiego to projekty, pozwalające zaoszczędzić około 400 mln zł. Następne miejsca zajęli: Jan Nowak (HCP), Andrzej Frąckowiak („Tonil Września”), Zenon Swiata (Centrala Produktów Naftowych w Poznaniu), Zbigniew Brzostowski (Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu i Julian Dreja („Stomil” w Poznaniu).

Wyniki współzawodnictwa o tytuł przodującego klubu: 1) Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, 2) Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, 3) Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, 4) Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, 5) Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino”, 6) Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pniewach. (y)

Rozpoczęcie światowego forum

Dokończenie ze str. 1

„słońce” wręczyli delegatom różnokolorowe bukiety kwiatów.

Na wniosek Prezydium Światowej Rady Pokoju — uczestnicy Zgromadzenia powierzyli przewodnictwo obrad Rameshowi Chandrze.

POŚLANIE L. BREŻNIEWA

Po krótkiej przerwie w obradach R. Chandra odczytał poślanie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonida Breżniewa do uczestników warszawskiego Zgromadzenia.

Serdecznie pozdrawiając delegatów Leonid Breżniew stwierdził, że świadczy ono o rosnącym dążeniu szerokich kręgów ludzi milujących pokój do wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Podkreślając sukcesy osiągnięte w tej dziedzinie, sekretarz generalny KC KPZR zwrócił uwagę na konieczność podejmowania wysiłków, zmierzających do powstrzymania i przerwania niebezpiecznego wysiłku zbrojeń.

W walce o pokój — stwierdził L. Breżniew — ogromne znaczenie mają wysiłki na rzecz zlikwidowania istniejących ognisk napięcia, wyeliminowania haniebnych praktyk rasizmu i apartheidu, rozwijania równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy między państwami.

Życząc uczestnikom Zgromadzenia owocnych obrad L. Breżniew zapewnił o poparciu i pomocy, na jakie ruch poko-

ju może zawsze liczyć ze strony narodu radzieckiego i KPZR.

POŚLANIE K. WALDHEIMA

Z kolei specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, P. K. Banerjee odczytał poślanie, jakie do uczestników Zgromadzenia nadesłał Kurt Waldheim.

W liście tym sekretarz generalny ONZ podkreśla wielkie znaczenie problematyki podejmowanej przez warszawskie forum dla wypracowania globalnej strategii walki o trwały pokój i sprawiedliwość społeczną. K. Waldheim zwraca w swym pośłaniu uwagę na istotną rolę, jaką w tym zakresie mają do spełnienia wszystkie pokojowe siły społeczne i organizacje.

☆

R. Chandra poinformował zebranych, że do Zgromadzenia nadesłane zostały z całego świata listy i depesze z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad.

Listy takie skierowali m. in. przywódcy krajów socjalistycznych — Gustav Husak, Erich Honecker, Janos Kadar, Nicolae Ceausescu, Jumdżagijn Cedenbał, Pham Van Dong.

PRZEMÓWIENIE J. ARAFATA

Głos zabrał następnie przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jaser Arafat.

Zwracając na wstępie uwagę, że termin zwołania Zgromadzenia zbiega się z 32 rocznicą zwycięstwa nad hitleryzmem, Arafat podkreślił, iż Warszawa na zawsze pozostanie nieśmiertelnym symbolem wal-

ki z faszyzmem. Dziękując za zaproszenie na obrady Zgromadzenia, stwierdził, że stanowi ono szerokie forum między narodowe dialogu, którego celem jest zapewnienie pokoju na świecie na bazie sprawiedliwości i równości.

Po przerwie obiadowej kontynuowana była sesja plenarna.

DYSKUSJA

W dyskusji głos zabrało kilkunastu mówców. Pierwszym był przedstawiciel sekretarza generalnego UNCTAD (Konferencji ONZ ds. Handlu i Rozwoju) — L. Chandra. Zwrócił on uwagę na rolę UNCTAD w rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów rozwiniętych i rozwijających się oraz na znaczenie światowego ruchu pokoju dla sprawy nowego porządku gospodarczego w świecie.

Przedstawiciel Komisji Praw Człowieka ONZ — M. Tardu, zwrócił uwagę na konieczność współdziałania organizacji międzynarodowych w zapewnieniu pokoju.

Pokój, to coś więcej niż brak wojny — stwierdził Paweł Ostapenko, zastępca sekretarza generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy. Pokój oznaczać musi również wszechstronny postęp społeczny, dobrobyt materialny i duchowy, wolność i rozwój gospodarczy.

Dymitrij Sokolow, przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Zdrowia (WHO) zilustrował związki między ochroną zdrowia i obroną pokoju.

Zebrani powitali oklaskami byłego prezydenta Portugalii Francisco de Costa Gomeza, który poruszył m. in. problemy związane z dekolonizacją w krajach Afryki.

O bezproduktywności ogromnych wydatków finansowych przeznaczanych na cele wojenne przez administrację Stanów Zjednoczonych, mówiła Doris Strieter — członek Rady Miejskiej z Maywood w stanie Illinois.

Dyskusja na sesji plenarnej Zgromadzenia przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. (PAP)

Imprezy w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Dzisiaj o godz. 20 w auli UAM odbędzie się galowy koncert w wykonaniu Zespołu Estradowego Marynarki Wojennej „Flotyła” i Śląskiej Estrady Wojskowej.

8 maja w kilku punktach miasta, m. in. w Amfiteatrze na Cytadeli, w Parku Kasprzaka, na pl. Wolności i przed Pałacem Kultury — w godz. 10 do 18.30 odbywać się będą występy zespołów zawodowych i amatorskich. Również w poniedziałek, 9 maja, odbywać się będą imprezy o charakterze artystycznym. (jk)

Sezonowa obniżka cen jaj

W związku z sezonową obniżką ceny skupu jaj, z dniem 7 maja br. (sobota) obniża się ceny detaliczne jaj dużych do 2,20 zł, jaj średnich do 2,50 zł i jaj małych do 2,20 zł, za 1 sztukę.

POGODA

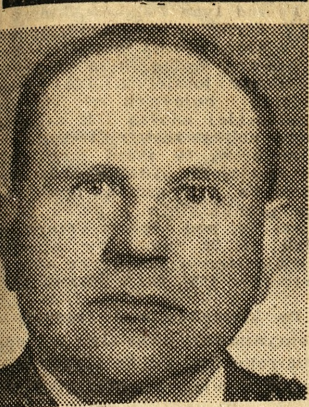
Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, wzrastające do dużego.

Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna od 15 do 17 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne (5-10 m/sek.) z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 14 stopni, w Kaliszu 12 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 14 stopni; ciśnienie 758,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

POZNAJMY



GUSTAW KRÓL

weteran ruchu robotniczego ze Złotowa (woj. pilskie).

Był żołnierz Gwardii Ludowej. Po wojnie osiedlił się w Złotowie, gdzie był organizatorem życia społeczno-politycznego. Zawsze sumiennie wypełniał powierzone zadania w okresie odbudowy kraju ze zniszczeń i w czasie rozwoju Polski Ludowej. Długoletni zasłużony pracownik leśnictwa. Odznaczony wieloma medalami wojennymi i państwowymi — m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Ostatnio został wpisany do „Złotej księgi ludzi czynu województwa pilskiego”.



HENRYK CIARNIAK

rolnik specjalista ze wsi Studzice, gmina Margonin (woj. pilskie)

Specjalizuje się w produkcji mleka. Jest jednym z pierwszych rolników, którzy podjęli się jednokierunkowej produkcji; jest w niej aktualnym mistrzem województwa. We wrocławskiej krowie, którą prowadzi od jednej krowy. Wyróżnia się też zaangażowaniem społecznym, jako członek koła ZSL w swojej wsi. (ryk)

Fot. (2) — Archiwum

To, co własnością wszystkich

Kultura w blasku majowym

Na jednym z budynków przy poznańskim placu Wolności na 1 Maja 1977 zawieszono portret chłopca wielkopolskiego — Michała Drzymały. A tuż obok, na sąsiednim gmachu — portret wielkopolskiego hrabiego, Edwarda Raczyńskiego. Gdy tak na te portrety patrzyłem, przypomniał mi się sąd wybitnego polskiego historyka. Wypowiedział go przed kilku dniami w przywróconym do dawnej świetności zamku w Gólcach. Mówił tam ów uczony o narastaniu w polskiej historii nurtu demokratyzacji kultury. O tym, jak ludzie światli i krajowi oddani gromadzili najwspanialsze dzieła ludzkiego geniuszu po to, by mogły służyć narodo- wi. U nas w Wielkopolsce czynili tak Raczyńscy, Działyscy. Owo wzbogacanie substancji kulturowej narodu możliwe było przecież jednak tylko pod warunkiem zachowania narodowego bytu. Dzięki właśnie tym — Drzymałom, powstańcom wielkopolskim...

Los narodu jest ciągłością. Dzisiaj — jakże inne niż dawniej — są warunki istnienia Polski. Obiegu kultury. Zawsze przecież jednak — aktualne pozostaje pytanie: a co my czynimy, aby te wartości, które ofiarowuje kultura, stały się dobrem ogółu?

Wielkim marzeniem polskiej myśli społecznej, marzeniem wybitnych Polaków była zawsze — powszechność od biuro kultury. „O, gdybym kiedy dożył tej pociechy, żeby te księgi zbladły pod strzechy”... Dzieła Adama Mickiewicza, który zapisał te słowa — są dziś narodowym katechizmem.

Ale — kultura współczesna? Co czynić, by jak najszybciej, jak najpełniej wpływała na wszystkich?

Śloneczna pogoda maja. Kiermasz, książek na placu Mickiewicza w Poznaniu. Ogromne tłumy ludzi. Mówi się o bestsellery. Ale kupują też masowo inne książki wartościowe, tyle że mniej popularne. W księgarniach są one łatwo osiągalne. Tam jednak — jakby bał się niekiedy przyjąć. Tu, przy stoiskach kiermaszowych, przepycha się natomiast w tym tłoku, ścisną ku książce...

Wiejski Klub „Ruchu”. Wieczór majowy. Przyjeżdża na spotkanie pisarz. Do klubu przychodzi stale młodzież. Ale na spotkaniu, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali — przeważają dorośli. Nauczyciel miejscowej szkoły spotkanie z pisarzem poprzedził szkolnym zebraniem z rodzicami. Gdy już pisarz mówi o swych książkach, patrzę na zebranych. Nie sądzę, żeby wśród nich był, poza owym nauczycielem, jakiś czytelnik pięknych, mądrych, ale trudnych dzieł tego prozaka. Gdy jednak teraz mówi on o fascynujących problemach dawnych kultur, którymi się w swojej twórczości zajmuje — sala słucha go w ogromnym skupieniu. Organizatorzy przywieźli książki pisarza. Leży ich cały stos na stole. Po zakończeniu spotkania — znikają wszystkie, ustawia się długa kolejka po dedykację.

Miasteczko wielkopolskie. Z rynkiem otoczonym wokół katedry. Festyn majowy naszego dziennika. Dwudniowy. W pierwszym dniu, w sobotę po południu — otwarcie wystawy plastycznej i koncert poetycko-muzyczny. Na ścianach — współczesna plastyka. Agresywne obrazy, o treści nie wprost, wymagające w odbiorze skojarzeń, wyobraźni. Ludzie patrzą na nie uważnie. Coś w sobie — sumują. Potem — koncert. Muzyka Karola Szymanowskiego, wiersze Tadeusza Różewicza. Nie jest to łatwy program. Pełna napięcia, ukrytych znaczeń muzyka, poezja...

A przecież biel najlepiej opisać szarością ptaka kamieniem słoneczniki w grudniu... najplastyczniejszym opisem chleba jest opis głodu

Oklaski, oklaski. Nie — że tak wypada. Autentycznego przeżycia dowód.

Pojawiają się od czasu do czasu teorie, że do odbioru kultury trzeba przygotowywać stopniowo. Poprzez piosenkę, komiks. Sztuka łatwa, prosta, by potem... Na to „potem” nie starcza już zazwyczaj ani czasu, ani pomysłu...

Przytaczane tu powyżej przykłady dobrego działania — temu minimalizmowi przeczą. Dowodzą, że do wrażliwości

ludzi, do ich umysłów i serc trafić można bez względu na stopień wykształcenia, kulturalnego wyrobienia — także ze sztuką prawdziwie autentyczną. Trudną. Tyle, że wymaga to określonej, wcale nie oczywistej sytuacji.

Trwają właśnie kolejne majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Kiermasze, festyny, spotkania, wystawy.

W powodzi tych jakże pożytecznych społecznie imprez trzeba sobie wskazać odpowiednie na ważne pytanie — dla czego w trakcie ich trwania masowo kupują książki, oglądają wystawy, słuchają koncertów także ludzie, którzy zwykłe do księgarni, galerii, sal koncertowych — nie zjadają... Oglądałem w bibliotece kiedyś jakąś starą rycinę. W jej centrum był — biegacz. Przynoszący chyba jakąś ważną, bardzo istotną wiadomość. Z mimiki twarzy wynikało, że wypowiada ją spiesznie, na tarczywie. Z najgłębszym przekonaniem... Wszyscy wokół zebrani z najwyższą uwagą słuchali tego, co on mówi.

Kultura, sztuka, ów wspólny przekaznik ludzkiego losu — splecionego i niejednorodnego — takiego skupienia uwagi potrzebuje ogromnie. Ona odżywa wszystkimi swymi niepowtarzalnymi barwami — w atmosferze blasku wokół niej.

Poprzednie epoki przekazały nam określone dobra kultury. Nasza — ma uczynić tę kulturę własnością wszystkich. Także — sztukę dnia dzisiejszego.

By to się udało, potrzeba tylko właściwie jednego. Głębokiej wiary. Przekonania, że służba kulturze, a poprzez nią ludziom innym — jest niezbędnie konieczna. Potrzeba — za pała i entuzjazmu.

Jak u tych zapracowanych księgarzy w czasie majowych kiermaszy. Takiego entuzjazmu, jak u wiejskich nauczycieli-bibliotekarzy organizujących teraz spotkania z ludźmi kultury. Jak u tych wspaniałych działaczy z różnych miast, miasteczek, wsi. Którzy wstają, by to, co intuicyjnie nawet czasem tylko odczuwają, że jest prawdziwą sztuką — znaleźć właściwe warunki dla swego istnienia. Pełnym blaskiem.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Ocalone skarby sztuki

Jest to niecodzienna wystawa. W siedmiu salach Muzeum Narodowego w Warszawie oglądamy dzieła sztuki, z których miał być ogołocony skarbice kultury narodowej, przygotowane już do nielegalnego wywozu. Te szczęśliwie pozostały w ojczyźnie, odzyskane przez Służbę Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Stojąc przed szkicem konia pędzącego Jana Matejki, „Rzymską sielanką” Henryka Siemiradzkiego czy „Bukietem kwiatów w wazonie” Leona Wyczółkowskiego, z całą jaskrawością zdajemy sobie sprawę z tego, jak niepowetowana byłaby strata, gdyby zniknęły, one na zawsze z granic Polski.

Uważni czytelnicy prasy pamiętają zapewne doniesienia z sądu sądowych z procesu dotyczącego wielkiej afery przemytu dzieł sztuki za granicę. Głównym oskarżonym był Witold Mętlewicz, który miał wielu wspólników. Jak ustalono w śledztwie, długotrwała działalność (od 1949 do 1973) tej grupy przestępczej była możliwa przede wszystkim ze względu na mafijny charakter i uczestnictwo cudzoziemców, korzystających z immunitetu dyplomatycznego.

Przypomnijmy, że wyrokiem sądu z dnia 18 grudnia 1976 dziełom prowadzonym zostało skazanych na długoletnie kary pozbawienia wolności, grzywnę i konfiskatę majątku. Łącznie ze sprawą grupy Mętlewicza przeprowadzono 29 śledztw, oskarżając 93 osoby, z których 59 już skazano. Oblicza się, że za granicą sprzedano dzieła sztuki za 170 000 dolarów. W rezultacie śledztwa zapobieżono wywozowi i odzyskano dzieła sztuki (według wyceny Desy z 1973, a wiadomo, że ceny na rynku sztuki bardzo rosły) wartości około 40 milionów złotych, nie licząc biżuterii o wartości artystycznej i numizmatów.

Wartości tego zbioru nie są zresztą wymierne w złotych. Każdy z tych przedmiotów, choćby najdrobniejszy, jest bezcennym śladem naszej kultury i tradycji, wiąże się często z ważnymi dla naszego bytu narodowego momentami dziejowymi. Obok kolekcji obrazów pędzą mistrzów rodzimych i obcych, czy też pięknych okazów sztuki zdobniczej i wykwintnej porcelany, mamy tu także pamiątki, jak listy i nominacje z podpisami królów polskich: Zygmunta III Wazy, Jana III Sobieskiego, Stanisława Augusta oraz Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego.

Oto co powiedział nam komisarz tej wystawy, Henryk Brandys: — Otrzymałmy około trzech tysięcy eksponatów przekazanych Muzeum Narodowemu w Warszawie jako depozyt sądowy. Mieliśmy bardzo mało czasu na urzeczywistnienie tego pokazu — chcieliśmy udostępnić go zwiedzającym jak najprędzej. Wybraliśmy do eksponowania 500 dzieł o największej wartości artystycznej, historycznej i znajdującej się w stosunkowo dobrym stanie. Wiele z nich nie było bowiem odpowiednio przechowywanych i wymagają przed ich ukazaniem troskliwych zabiegów konserwatorskich. Niektóre z tych odzyskanych przedmiotów trzeba jeszcze dokładnie zbadać w celu ustalenia autorstwa, potwierdzenia sygnatur. O tym, co pokazać w pierwszej kolejności, decydowali kuratorzy galerii i kustosz poszczególnych działów. Są w tej kolekcji dzieła najwyższej klasy, jak „Autoportret w zbroi” Jacka Malczewskiego, „Wyjazd na polewanie” Maksymiliana Gierymskiego czy „Św. Agnieszka” przypisywana Tytjanowi.

Pokaz tych odzyskanych dzieł sztuki nosi znamienne sżył „Chrońmy dobra kultury narodowej”. Przy okazji tej wystawy mówię wiele nie tylko o konieczności lepszego zabezpieczenia naszego dziedzictwa przed podobnymi rabunkami (Muzeum Narodowe organizuje m. in. specjalne szkolenia dla pracowników urzędów celnych), ale i większej kontroli społecznej, aby nic co wartościowe z naszych rąk się nie wymykało.

Tymczasem możemy podziwiać uratowanych przed skazaniem na wygnanie Fatatów, Kossaków, Grottgerów; naczynia ze słynnego serwisu łobedziego wykonanego na zamówienie Brühla; kolekcję sreber i zegarów, ciesząc się, że wszystko to pozostało u nas.

BARBARA HENKEL

Refleksje obywatelskie

TO MY JESTEŚMY...

cki mówił niedawno, że ogromnie ważne jest to, aby nasze życie nasycić wartościami liczącymi się aspiracji, przede wszystkim zaś rozumieniem najwyższych dążeń społecznych jedno- stki i ogółu, by wykorzystywać możliwości, jakie stwarza socjalizm, którego celem jest i zawsze będzie człowiek — jego postawa, jego życie, jego poczucie sprawiedliwości i wrażliwości na wszelkiego rodzaju piękno.

Nie od razu zdobywa się spo- łeczna świadomość, od której zależą postawy, poglądy i styl życia ludzi. Wciąż trzeba więc wpajać podstawową prawdę, że najważniejszym kryterium wartości człowieka jest praca i obywatelska postawa, łącznie z osobistymi celami z interesami społecznymi. Pracowitość, ofiarności, wrażliwości na sprawy człowieka oraz cywilnej odwagi potrzebnej do bezkompromisowej walki ze złem uczyć trzeba się za młodu. A młodzi, którzy dopiero się kształtują, szukając wzorców, ideałów, są szczególnie podatni na wpływy otoczenia. Obowiązkiem nas wszystkich jest wychowywanie młodzieży w poczuciu zbiorowej odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Ogromną, wychowującą rolę odgrywa w tym procesie skuteczne zwalczanie wszelkich przejawów zła, które staje się źródłem krzywdy społecznej,

znieczulicy, interesownego cynizmu.

U podstaw naszej działalności ideowo-wychowawczej i politycznej — stwierdzono podczas dyskusji o najżywczej polskiej sprawach winien znaleźć się głęboki szacunek dla człowieka, zrozumienie nie jego słabości oraz pasja pracy z ludźmi. Jednocześnie piętnować trzeba takie postawy, jak brak dyscypliny zawodowej i obywatelskiej, egoizm, nieuczciwość. Zdarza się też dwulicowość w poglądach i w działaniu, objawiająca się głoszeniem czegoś innego na oficjalnie i czegoś innego na prywatnie użytek. Widoczne są nieraz poważne szkody, jakie wyrządza to zwłaszcza w świadomości młodego pokolenia. Tymczasem młodym właśnie potrzeba prawdziwie obywatelskiego wzorca człowieka so- cjalizmu, szkoły rzetelności i szczerego, aktywnego patriotyzmu.

Budujemy ustrój, którego celem jest wszechstronny rozwój człowieka — mówił na VII Plenum Edward Gierek — wyzwolenie jego szlachetnych skłonności, jego twórczych dążeń (...). Musimy dążyć do tego, aby wszędzie, w każdym środowisku dominowały sprawy dliwosci, pryncypialności, wzajemne wysokie wymagania, życzliwość i zaufanie — najlepsze humanistyczne wartości.

Wartości te powinny zawsze stanowić główną treść stosunków międzyludzkich. Ich suma określa prawdziwą atmosferę i jakość naszego życia społecznego — w miejscu pracy, w szkole, w domu, w środowisku. Od tego, jacy jesteśmy w myśleniu, w słowach i w działaniu, zależą wszystkie barwy naszych dni. I w tym wyraża się nasza obywatelska świadomość.

Temat ten wciąż jest żywy w rozmowach Polaków o współczesności kraju o czyste go. Robotnicy z Huty „Stalowa Wola”, zainspirowani przez redakcję „Trybuny Ludu”, zaskarżali się niedawno nad czynnikami określającymi i warunkującymi obywatelską świadomość. W tej bardzo szczerej dyskusji znalazłem wypowiedź, która niechaj posłuży za puentę moich refleksji: Życie człowieka to także codzienne cele, żmudne obowiązki, nauka, wychowanie. Mówimy o cnotach obywatelskich, więc i o to chodzi, że musimy żyć trochę spokojnie; nie szarpać tak nerwów, poskładać lepiej nasze czynności, hamować bylejakąść życia. Żeby nie było tak, że każdy sobie, dla siebie. By nie dzielono: to jest moje, to państwowe. Nasze państwo nie jest państwem bez adresu. To my jesteśmy, to nasze...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



W stolicznej Pradze największym powodzeniem u turystów, licznie tutaj przybywających w sezonie letnim, cieszy się Stare Miasto. Na zdjęciu: most Karola i widok na zabytkowy praski zamek — Hradczany.

CAF — fot. Urbanek

Czechosłowackie święto wyzwolenia

9 maja 1945 roku był doniosłym zwrotem w historii państwa czechosłowackiego, stworzył podstawy rewolucji ludowo-demokratycznej, która stopniowo przerastała w rewolucję socjalistyczną.

Zadając ostateczną klęskę wojskom hitlerowskim w Pradze w maju 1945 roku, Armia Radziecka zakończyła wyzwolenie Czechosłowacji, na której terytorium walczyła 234 dni. Po sześciu latach okupacji, znaczonej egzekucjami i terrorem, obozami koncentracyjnymi i wymazywaniem z map całych miejscowości, narody Czech i Słowacji przystąpiły do pokojowej pracy. Pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozpoczęto budowę podstaw państwa ludowo-demokratycznego.

Walka wszakże nie była zakończona. Siły burżuazji i ośrodków o orientacji prozachodniej nie ustępowały. Walkę rozstrzygnięto ostatecznie na korzyść klasy robotniczej i jej komunistycznej partii w lutym 1948 roku.

Dzisiaj Czechosłowacja jest mocnym ogniem wspólnoty socjalistycznej.

P.A.

Spotkaliśmy się przypadkiem na ruchliwym placu wielkiego miasta. Dawnośmy się nie widzieli, więc sporo czasu zajęło nam przekazanie sobie nawzajem najważniejszych informacji o tym, co u każdego z nas słychać, co nowego, cośmy przez ten czas osiągnęli. A kiedy nadrobiliśmy zaległości, okazało się, że każdy musi już spieścić w swoją stronę — do codziennych, nie cierpiących zwłoki spraw i zajęć. Przypomnieliśmy sobie jednak, że wkrótce spotkamy się w spokoju na dłużej, aby porozmawiać nie tylko o osobistych, lecz i o społecznych sprawach, o nowych ambicjach, dążeniach. Każdemu jest to przecież potrzebne — w miejscu pracy, w domu i poza to. By nie mijać się co dzień, jak z przechodniem przechodząc. By zawsze czuć i wiedzieć, że wśród ludzi człowiek nigdy nie jest sam...

Pamiętam z treści toczącej się na VII Plenum KC PZPR dyskusji, jak jeden z jej uczestników powiedział, iż wydaje mu się, że po prostu za mało mamy takich zwyczajnych spotkań, które zbliżają ludzi, pozwalają im głębiej wzajemnie poznać się, zaufać sobie, zrozumieć motywy codziennego działania. Wciąż przecież poszukujemy źródeł, z których płynie nasze poczucie społecznej więzi, jednoci celów i satysfakcji ze wspólnych osiągnięć. We współdziałaniu bowiem, we wzajemnych kontaktach ludzi kształtuje się hierarchia naszych współczesnych humanistycznych wartości.

Znany aktor Tadeusz Łomni

9 MAJA • DZIEŃ ZWYCIĘSTWA • 9 MAJA • DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

POZNANSKI
SZTANDAR

W końcu pierwszej dekady marca 1945 roku, kiedy 1 armia Wojska Polskiego skończyła właśnie walki o Wał Pomorski i nacierała już ku Bałtykowi, Poznań — za ledwie wyzwolony ostatecznie — stał się etapem naszej 2 armii pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego, przemierzającej się z rejonu Krzyż pod Wrocław. Uprowadziły jednak związki piechoty 2 armii — jednostki polskiego 1 korpusu pancernego. Wśród nich — 3 brygada pancerna. Siegnijmy wszakże do ówczesnego wywiadu „Głosu Wielkopolskiego” z podporucznikiem tejże brygady, Anną Pękalską. Oto jej wypowiedź:

„W miesiącu lutym jednostka nasza przechodząca przez Poznań na front doznała tak serdecznego i niemal rzewnego przyjęcia ze strony społeczeństwa poznańskiego, że żołnierze nasi w swych prostych żołnierskich sercach moment ten zachowali jako jeden z najpiękniejszych. Tutaj wyczuł mi tę wielką tęsknotę za widokiem munduru polskiego żołnierza, gdy wchodząc w mury miasta spotkaliśmy się z niebywałym entuzjazmem, z oczami pełnymi łez, z braterskimi uściskami i niewyszukanymi słowami rodaków.

Żołnierze naszej jednostki z miejsca pokochali Poznań. To też dzisiaj przywożę ich zwycięstwa, aby właśnie Poznań był tym miastem, który wręczy żołnierzom naszym sztandar.

Mogę zapewnić, że sztandar ten powrócił udekorowany wawrzynami czynów bojowych naszych żołnierzy (...). „Sztandar ten będzie naszą dumą, wyrazem żołnierskich cnót, honoru i bodźcem do zwycięskiej walki z wrogiem...”

Taka to była geneza poznańskiego 3 brygady pancerniej. Któż nie starał się wówczas być współfundatorem tego sztandaru. Z jaką starannością go haftowano.

Zanim wszakże przyszła nieźlika 22 kwietnia, na którą zaplanowano przekazanie czołgistom poznańskiego sztandaru, nadszedł dzień 16 kwietnia. Po zakończeniu operacji berlińskiej. Jeszcze tego dnia 3 brygada pancerna sforsowała Nysę. Jej żołnierze na zachodnim brzegu rzeki wystawili białoczerwone słupy graniczne z piastowskimi orłami.

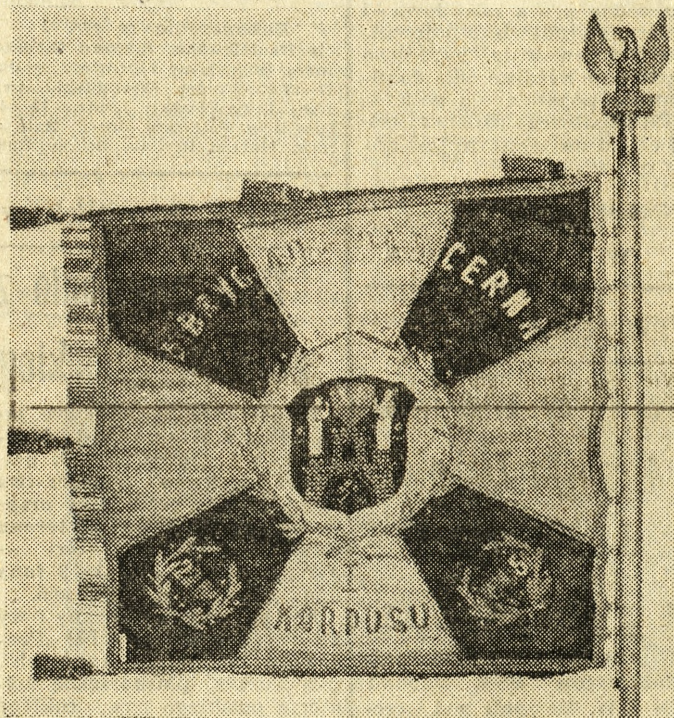
22 kwietnia do Poznania w delegacji przyjechała tylko podporucznik Anna Pękalska. Brygada rozpoczynała najcięższy bój, który przeszedł do historii oręża polskiego jako bitwa budzińska. Sztandar z rąk prezydenta Maciejewskiego przejmowała żołnierska delegacja wystawiona przez broniącą od 20 lutego nieba nad Poznaniem, polską 4 dywizję artylerii przeciwlotniczej.

Sztandar wieziony do poznańskich czołgistów przez delegację, której przewodził wojewoda Michał Gwiazdowicz, dogonił ich dopiero pod Neustadt na Pogórze Łużyckim.

„Uroczystość przekazania sztandaru naszej jednostce na polu bitwy była bardzo skromna — wspomina płk Stanisław Chłodziński. Uczestniczyła w niej tylko część pododdziałów naszej brygady. Niewielka wioska na wzgórzu. Dowódca kor-

cu Wolności, zbiegła się z dramatem Anny Pękalskiej. Jej mąż, kpt. Ludwik Pękalski zginął 25 kwietnia, zabity przez snajpera hitlerowskiego, w chwili kiedy opatrzywał na polu ciężko rannego podporucznika Stanisława Malisaka. W ogóle brygada okupiła wawrzyny czynów bojowych, którymi już mogła udekorować swój sztandar, znacznymi stratami.

Poznański sztandar powiódł brygadę do zwycięstwa. 9 maja 1945 roku zastał ją w Mielniku wyzwolonym przez żołnierzy generała Świerczewskiego. W tym czeskim miasteczku, kończącym szlak bojowy 2 armii odbyła się przed powrotem do kraju defilada. Wówczas dopiero wszystkie oddziały 3 brygady stanęły jednocześnie pod poznańskim sztandarem. 13 maja brygada ruszyła ku Nysie Łużyckiej, by objąć nad nią straż.



Fotografia sztandaru 3 brygady pancerniej, o którym mowa w artykule. Oryginał znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Fot. — L. Jastrzębska

pusu, generał Kimbar przejął sztandar z rąk wojewody poznańskiego. Podniósł znak bojowy wysoko do góry i przekazując go płk. Ruskiewiczowi powiedział: niech sztandar ten prowadzi was do zwycięstwa”.

Uroczystość ta — frontowe uzupełnienie poznańskiej z Pla-

Natomiast sztandar jej reprezentował związki pancerne ludowego Wojska Polskiego na pamiętnej defiladzie zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie.

Dzisiaj zajmuje poczesne miejsce w Sali Zwycięstwa Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

którzy wrócili tu właśnie, by zorać prastare polskie ziemie i zebrać plon z pól zroszonych krwią towarzyszy broni i własną.

☆

Ludwik Żelichowski wrócił do Zdbic. Zagospodarowywał jeden z pierwszych ziemie, którą jeszcze niedawno widział zryta pociskami artyleryjskimi, czołgami. Ileż wspomnień wiązało się z tą ziemią. Nie była najlepsza, bo piaszczysta, ale pielęgnowana ręka, która zamieniła karabin na plug, wydała pierwszy owoc. Lubili Żelichowski tę ziemię. Potem związał się z pracą w lesie. Często można go było spotkać wśród rozwalonych schronów, kikutów strzaskanych drzew. Śladów szkód wyrządzonych przez wojnę przorydzone było tak dużo, że postanowił to upamiętnić. Zbierał i gromadził w swoim domu wszystko co nosiło ślady okrutnych dni wojny. Po śmierci Ludwika Żelichowskiego pracownicy Nadleśnictwa Wałcz spełnili jego

Dzień 9 maja 1945 roku, na leży do takich wydarzeń, które zachowały trwałą pamięć społeczną. Mimo oddania się akordu zwycięstwa, jego rezonans jest stale jeszcze silny w opinii pokoleń Polaków, nie tylko tych, które były jego współtwórcami. Każde następne pokolenie w sobie właściwy sposób reaguje na fakt odzyskania pokoju w Europie po długotrwałej i wyjątkowo krwawej drugiej wojnie światowej. Pokolenia które przeżyły świadomie lata wojny nawiązują dziś do tej chwili przez przytaczanie sentymentów do czasów walk, bohaterstwa, cierpienia i wyrzeczenia.

U najmłodszych pokoleń wywołuje ona kult i szacunek dla walki, bohaterstwa, ale także docieklivość nad prawdziwością przedstawiania im wydarzeń, procesów, postaw ludzkich — często nie mieszczących się w granicach wyobraźni młodości, która wyrosła już w epokę pokoju.

To jedynie o charakterze refleksji, zasygnalizowanie różnych postaw wobec dziejów zwycięstwa państw koalicyjnych nad europejskim faszyzmem w 1945 roku, wskazuje konieczność dalszej pracy nad formowaniem poglądów społeczeństwa. Ukształtowana taka lub inna świadomość historyczna ma bowiem wielką siłę oddziaływania na przyszłe pokolenia. Często od niej zależy cały stosunek do przeszłości.

Spośród różnych postaw społecznych wobec lekcji drugiej wojny światowej, szczególnie niebezpieczne byłyby lekceważące przeszłość. Nie wolno też dopuścić do postawy powątpiewania w prawdziwość tych wydarzeń ze strony młodego pokolenia i traktowania tych faktów w kręgu mitów, wyobraźni, legend...

Świadomi jesteśmy wszakże zarazem, że współczesne społeczeństwo polskie — i nie tylko — wykazuje duże zainteresowanie przeszłością swego narodu, a szczególnie pietizmem otacza postępowe jego karty, wśród których poczesne miejsce zajmują dzieje oręża polskiego. Wśród nich znajdujemy bowiem najbardziej wzorowe patriotyzmu, bohaterstwa, umiłowania ojczyzny i niepodległości, oddania sprawie państwa i narodu.

O chłonności społeczeństwa w tym względzie dowodzi je go zapotrzebowanie na książki o drugiej wojnie światowej, szczególnie wspomnienia i pamiętniki o tych czasach. Jesteśmy świadkami masowego odbioru filmów wojennych, zapożyczających nas z przebiegiem różnych epizodów czy zdarzeń wojennych, specjalnie odpowiedzialną działalnością polityczno-wojskową ludzi, ich najróżnorodniejszymi sytuacjami życiowymi. Pamiętamy jednakże, że ukazują one odbicie tych faktów w wyobraźni pamiętnikarza czy reżysera; w takiej lub innej interpretacji. Stopień ich zgodności z rzeczywistością militarną drugiej wojny światowej uzależniony jest od wielu przesłanek i czynników. Głównie wyznaczają je

ostatnią wolę. W domu, w którym mieszkał, urządzono Izbę Pamięci pod hasłem „Las świadkiem walki o Wał Pomorski”. Gromadzi się tam do dziś pamiątki z czasów wojny, na wieczną chwałę bohaterom tamtych dni. Na tereny te wrócił również zwiadowca Bronisław Bal. Po przełamaniu Wału Pomorskiego forsował Odrę, doszedł po Łabę. Latem 1946 roku, już po demobilizacji, otrzymał telegram od rodziny z Wałca. Przyjechał, zobaczył ponownie miejsce pamiętne z czasu wojny i został. Osiedlił się w Swieczu. Zaczął tu gospodarzyć razem z matką, ale nie ciągnęło go do roli. Podjął więc pracę przy budowie dróg i mostów i przy tej pracy spędził swoje życie. Z dumą pokazuje znajomym mosty, które budował. Mówi: „tu ja pracowałem”. Do dziś lubi zaglądać w pamiętne miejsce historii i swej pracy.

Do Swieczu w 1945 roku zjechał i tu osiedlił się także inny kombatant: Stanisław Brusilo, Bolesław Kujawa, Władysław Cichoń a również jego brat Stanisław, który wrócił do kraju z Lubeki. Stanisław Cichoń jest do dziś sąsiadem Bronisława Bala. Ze wzruszeniem wspomina pierwsze, jakże trudne lata. Współnie z innymi organizował sklep, uruchamiał tartak i gorzelnię, sadził lasy na nieużytkach w Swieczu i okolicy. W latach 1947—1954 był sekretarzem partii. Potem, po ukończeniu szkoły politycznej w Koszalinie, został przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej. Wysilek zwykłych ludzi, w najtrudniejszych latach powojennych, dał podwaliny pod nowy sposób myślenia i gospodarowania. Teraz dzieło ojców i dziadów kontynuują rodzi, którym przekazuje się rodzinne i historyczne tradycje. Na polach Swieczu, Zdbic, polska gospodarna ręka zatara ślady poboju. Tylko w oddali — tak jak w 1945 — wciąż kikuty poszarpanych wojennych drzew, niemych świadków historii.

Refleksje nad
9 maja 1945

inwencja twórcy, wymogi artystyczno-estetyczne dzieła sztuki, a częściowo także środki techniczne służące do ich realizacji.

Najwierniejsze odbicie bytu i walki z lat 1939—1945, daje ekspozycje muzealne. Wystawienie oryginalnych dokumentów, mundurów, uzbrojenia, wyposażenia, wszelkich materiałów ilustracyjnych, fotografii i przedmiotów codziennego użytku najbardziej przemawia do wyobraźni. W bezpośredni sposób kształtuje świadomość przez umożliwienie zetknięcia się z częścią rzeczywistości, którą obrazują. Cieszyć nas więc powinno, że największą frekwencję zwiedzających odnotowują w naszym kraju muzea i wszelkie wystawy o tematyce wojskowej. Potwierdza to w dalszym ciągu tezę o dużym zainteresowaniu społeczeństwa przeszłością militarną Polski i to zarówno tę odległą z czasów sięgających początków państwowości, jak i najświeższą, wynikającą z doświadczeń wielkiej wojny wyzwoleniczej narodu polskiego, walczącego w otoczeniu sprzymierzeńców, do świadczącego szczególną moc militarną ze strony Związku Radzieckiego.

Istnieje dziś więc wyraźne zapotrzebowanie społeczne na dalsze badania nad dziejami drugiej wojny światowej, a równocześnie popularyzację ich wyników. Rodzi się stąd szczególne zadanie i równocześnie rola historii wojskowej w kształtowaniu świadomości społeczeństwa.

Na potrzebę wypracowania właściwego stosunku do tradycji i konieczność jej zaangażowania w kształtowanie postaw współczesnego Polaka wskazuje nam też uwagę dokumenty VII Zjazdu i posiedzenia plenarnych Komitetu Centralnego PZPR. Podkreślają one dużą siłę tradycji, jako czynnika oddziaływania na świadomość, umożliwiającego jej przebudowę w kierunku potrzeb zbliżającej się epoki rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Należy więc widzieć szczególne zadania dla tych, których przedmiot zainteresowań naukowych wywołuje duży odzew w społeczeństwie.

Historia wojskowa w ostatnim okresie swego rozwoju przeszła poważne przeobrażenia metodologiczne i metodyczne. Stała się dyscypliną wyposażoną w podstawy badawcze materializmu historycznego, które przyniosły wiele zmian w rozumieniu dziejów wojskowych i procedurze odzwierciedlania dziejów militarnych społeczeństwa. Dzięki studiom metodologicznym nauka historyczna poznaje dziś lepiej przebieg wojenną i może ją wszechstronnie ukazywać. Cały dotychczasowy dorobek historii wojskowej — tak ilość

wy, jak i jakościowy — upoważnia ją, a zarazem stanowi podstawę, do wywierania wpływu na świadomość społeczną.

Wpływ jej na kształtowanie postaw jest wielostronny. Dostarcza ona wiedzy o wydarzeniach wojskowych, ukazując zarazem niszczycielski dla bytu społecznego charakter wojen. Wskazuje umiejętności i możliwości działania człowieka w najtrudniejszych warunkach boju. Świadczy na rzecz doceniania roli dyscypliny społecznej w rozwoju wypadków historycznych. Dostarcza treści dla wyrabiania postaw aktywnych, ideowych, zaangażowanych w służbę na rzecz swego narodu i państwa. Ma nieograniczone wprost możliwości kształtowania patriotyzmu i oddania ojczyźnie, poprzez przykłady bohaterstwa, bezgranicznego umiłowania narodu i państwa.

Możliwości oddziaływania społecznej historii wojskowej wynikają więc zarówno z dużego zainteresowania dziejami oręża, jak i szerokiej możliwości tej dyscypliny nauki. Historia wojskowa jest świadoma tych faktów i aktywnie angażuje się w wykonywanie zadań wobec społeczeństwa. Poświada o szczególnej wymowie. Potwierdza bowiem wielką wartość i znaczenie wysiłku militarnego.

Doniosłość zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi w 1945 roku nie ogranicza się przecież jedynie do uciśnienia dział na frontach drugiej wojny światowej i nastania pokoju w Europie. Za pośrednictwem tego wydarzenia możemy dziś kształtować opinię społeczną o wartości pokoju, wywierać wpływ na postawy ludzi, budować ich świadomość, przekonywać o związku dalszego dorobku Polski z okresem odprężenia światowego oraz realizacją inicjatyw rozbrojeniowych. W ten sposób wykorzystując wielkie zadania historyczne, podnosimy ich rangę w świadomości społeczeństwa, wykorzystujemy dla jego dobra, a zarazem oddajemy hołd tym, którzy byli ich twórcami. W takim działaniu mieściłaby się spłata długich pokoleń, dziś dostatanio żyjących, w stosunku do wyprzedzających trudów a i daniny krwi poprzedników Historia oddawałaby im szacunek nie tylko poprzez zachowanie pamięci.

Każda rocznica wnosi określone refleksje i kształtuje wyobraźnię. U mnie jawi się ona jako dar przeszłości dla współczesnych młodych Polaków — niesłychanie cenny, gdyż pozwalający kształtować najważniejszy czynnik życia społecznego: postępową i patriotyczną, oddaną dalszemu rozwojowi socjalizmu w Polsce — świadomość.

prof. dr BENON MIŚKIEWICZ

I PŁUGIEM

rzezi, jeziora, bagna — Niemcy zbudowali linię żelaznych schronów bojowych, które rzekomo miały bronić Po morza przed „zagrożeniem” ze strony Polski. W rzeczywistości fortyfikacje te posłużyły do zgrupowania wojsk w 1939 roku i napaści na Polskę.

W 1945 roku Wał Pomorski miał być ostatnią ostoją rozbitych nad Wisłą i Notecią armii Hitlera. Miał zarazem osłaniać koncentrację głównych sił nowej grupy armii „Weichsel” pod dowództwem reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera do decydującego kontruderzenia na prawe skrzydło armii radzieckiej i armii WP nacierającej ku Odrze.

Mimo uporczywej obrony wojsk hitlerowskich wchodzących w skład 10 korpusu SS gen. Guentera von Krappe, nie były one w stanie zatrzymać natarcia żołnierzy polskich.

Jednostki 1 armii WP, działając w pasie około 15 km w pierwszym rzucie prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, 30 stycznia 1945 roku zdobyły Złotów. Następnie oparły się na marszu miejscowości znajdujące się w tzw. pasie przesłaniania i złamały w dniach od 5 do 10 lutego opór na głównej pozycji w rejonie jeziora Dobrego na zachód od Zdbic. Wykorzystując to, czołwki polskie dotarły do pozycji ryglowych, które zdobyte zostały 3 marca. Droga do Berlina i Bałtyku stała otwartą.

Śmierć zebrała tu ogromne żniwo. Zabito 3000 polskich żołnierzy, 6000 odniosło rany, a 2000 zaginęło. Wielu z nich szło setki kilometrów przywracać do ziemi Polskę. Tu oddali za nią swoje życie i na zawsze w niej pozostali. Berlni szli dalej i dalej — do Berlina i nad Łabę. Ale nie-

Dzisiaj wkraczamy w nową erę, erę pokoju. Kiedy przebrzmia fanfary zwycięstwa, silni jednością narodu stanemy do trudnej, wyłożonej pracy, aby na kartach dziejów Europy wpisać dzieje wolnej, demokratycznej i zjednoczonej Polski.

Z orędzia Prezydenta KRN
Bolesława Bieruta

Strony poświęcone
Dniu Zwycięstwa
przygotował
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

WŁADYSŁAW WRZASK

Wzmoczoną pracą zawodową i społeczną kombatanci wyrażają poparcie dla polityki państwa

Z okazji przypadającej 9 maja 32 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, minister do spraw kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień udzielił wypowiedzi dziennikarzowi Polskiej Agencji Prasowej:

32 lata temu osiągnięte zostało ostateczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami. Pod decydującymi uderzeniami armii państw koalicji antyhitlerowskiej rozbita została III Rzesza. Oznaczało to koniec II wojny światowej na naszym kontynencie. Było to zwycięstwo wszystkich narodów Europy i zwycięstwem wszystkich pozostałych teraz i w przyszłości. Postawa wobec daty 9 maja 1945 r. i owoców, jakie dała ona Europie, mierzymy stosunek sił politycznych do podstawowych problemów pokoju i bezpieczeństwa.

Przedmiotem naszej dumy narodowej jest fakt, że Polska aktywnie uczestniczyła w gigantycznych zmaganiach o pokonanie hitlerowskiej Rzeszy o wywalczenie trwałego pokoju. Od 1 września 1939 r., kiedy to o godzinie 4.45 padły na Westerplatte pierwsze strzały w II wojnie światowej, aż do 9 maja 1945 r. żołnierz polski wносил swój wkład w dzieło zwycięstwa.

Decydujący wkład w rozgromienie faszystów wniósł Związek Radziecki i jego bohaterka armia. Związek Radziecki pierwszy powstrzymał pochód wojsk niemieckich, zadał im ogromne straty, wymierzył drugocenne ciosy. Jest to wielką zasługą wobec ludzkości pierwszego państwa socjalistycznego obchodzącego wraz z całą postępującą ludz-

Wypowiedź ministra M. Grudnia

kością w roku bieżącym 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wojna pochłonięła wiele milionów ofiar: Związek Radziecki stracił 20 mln. obywateli, Polska — ponad 6 mln. Inne narody poniosły również ciężkie i bolesne straty w wojnie z faszysmem.

Zbrojny wysiłek narodu polskiego, przyjaźń i współdziałanie żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej sprawiły, że mogliśmy powrócić w 1945 r. na Piastowskie Ziemie Zachodnie i Północne, stworzyć nowy ład społeczno-ustrojowy odpowiadający potrzebom mas pracujących. Jest historyczną zasługą Polskiej Partii Robotniczej, że jednocząc wokół siebie wszystkie po

stępowne siły potrafiła nadać wywołanej wojnie narodu polskiego nie tylko niepodległość, ale i rewolucyjną treść społeczną. Wyrazem tego było powołanie Gwardii Ludowej oraz wyłonienie Krajowej Rady Narodowej — pierwszego ludowego parlamentu, a następnie utworzenie Armii Ludowej, połączenie w jeden nurt wysiłków politycznych i wojskowych w kraju z wysiłkami komunistów polskich w ZSRR, twórców armii polskiej w Kraju Rad. Polityka lewicy polskiej doprowadziła do historycznego zwrotu w stosunkach między Polską i ZSRR, stworzyła podstawy trwałego współdziałania obu państw, zapewniła niezawodne bezpieczeństwo naszej ojczyźnie. Tak więc zwycięstwo 1945 roku otworzyło przed naszym narodem wielką,

historyczną szansę. Z dystansu ponad 30 lat istnienia socjalistycznej Polski, mamy prawo powiedzieć: szansa ta została przez współczesne pokolenie Polaków w pełni wykorzystana.

Uchwała VII Zjazdu PZPR podkreśla konieczność wzmocnienia pracy w dziedzinie patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania zwłaszcza młodzieży w duchu szcunku dla dokonań poprzednich pokoleń. Istotną rolę w tym zakresie mają do spełnienia kombatanci — współtwórcy największego w naszych dziejach przełomu. Są oni żywą treścią najnowszej historii walki o wolną Polskę. Partia i władza ludowa zawsze wysoko ceniły czynny i zasług kombatantów. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, zwracając się do środowiska kombatanckiego, powiedział m. in.: „Budując dziś socjalistyczną Polskę, nawiązujemy do tradycji waszej walki i pracy, czerpiemy siłę z wartości ideowych, które wam przyswiecały, kontynuujemy marsz drogą, którą wytyczaliście”.

Ta wysoka ocena kombatanckiego trudu jest czynnikiem mobilizującym środowisko do dalszego działania dla dobra Ojczyzny.

Kombatanci otaczani są coraz szerszą i pełniejszą opieką państwa. Szczególnie wiele zrobiono pod tym względem po VI i VII Zjeździe PZPR. Od 1972 r. opiekę nad kombatantami rozłożył Urząd do Spraw Kombatantów. Urząd ten —

rzecznik najżywniejszych interesów środowiska ściśle współdziała z organizacjami kombatanckimi.

Donosie dla kombatantów rozwiązania przyniosły ustawy: z maja 1974 r. „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” i z października 1975 r. „O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych”, dając kombatantom satysfakcję za ich trudną życiową drogę i poniesione straty. Decyzją dużej wagi było utworzenie Państwowego Funduszu Kombatanckiego i Więźniów Obozów Koncentracyjnych, przeznaczającego na wypłaty świadczeń emerytalnych i rentowych, doraźną pomoc i opiekę, a także budowę sanatoriów i domów kombatanta. W latach 1976 — 1980 łączna kwota środków przewidzianych na te cele wyniesie ponad 20 mld zł.

Jest sprawą oczywistą, że społeczność kombatancka będzie nadal w miarę sił i możliwości aktywnie uczestniczyć w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Reprezentanci tej społeczności nigdy nie uznawali bezczynności. Zgodnie z kombatanckim hasłem „Wczoraj pierwszy w walce — dzisiaj w pracy dla Polski Ludowej” wzmoczoną pracą zawodową i społeczną środowisko bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne każdego dnia dokumentuje poparcie dla polityki PZPR i ludowego państwa, której celem najwyższym jest dobro człowieka.

Notował:

WITOLD SMOLAREK

XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

Świetne aktorstwo w piątym dniu festiwalu

W piątek w piątym dniu festiwalu nad Prosną odbyły się aż 4 przedstawienia. W teatrze im. W. Bogusławskiego przy przepełnionej sali dwukrotnie wystąpili znani artyści Teatru Polskiego z Warszawy w dramacie Aleksandra Wapiłowa „Zeszedł lata w Czulimsku”. Niezapomniane wrażenie pozostawiła na kaliskiej widowni gra Tadeusza Fijewskiego w roli Jeremiejewa, gorąco oklaskiwano też Józefa Nalberczaka (Diergaczew), Ewę Borowik (Walentyna) i Aleksandrę Dmochowską w roli Anny. Sztuka Wapiłowa w reżyserii Anny Minkiewicz to głęboki w swej treści dramat psychologiczno-filozoficzny.

W sali Wojewódzkiego Domu Kultury, również w dwóch spektaklach wystąpił Teatr im. Cypriana K. Norwida z Jeleniej Góry prowadzony przez Alinę Obidniak ze sztuka „Ślepy” Maeterlincka. Utwór ten w reżyserii Lecha Terpiłowskiego i scenografii Mariana Jankowskiego jest parafrazą sceniczną — to współczesny moralitet muzyczny.

Dzisiaj wystąpi warszawski Teatr Powszechny w jednym tylko przedstawieniu ze sztuką P.O. Enquista „Noc Trybunału” w reżyserii Ernesta Guentera. (par)

Cyprijski dziennik o propozycji ZSRR

Cyprijski dziennik „Harawi” zamieścił artykuł redakcyjny poświęcony radzieckiej propozycji zwolnienia w ramach ONZ reprezentatywnej międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru. Propozycja radziecka — pisze dziennik — wynika z głębokich i realistycz-

nym ocen problemu cyprijskiego i szczerego dążenia do udzielenia pomocy narodowi cyprijskiemu w jego walce.

Poparcie dla radzieckiej propozycji zgłosił już rząd cyprijski. Projekt radziecki został też pozytywnie przyjęty przez rząd i partie polityczne Grecji. PAP

Kiermasz książek na pl. Mickiewicza

Dokończenie ze str. 1
cja Danielewska, Ryszard Grundman, Bogusław Latawiec; godz. 12-13 Kazimierz Wierzbicki, Andrzej Przykowski; godz. 13-14 Eugeniusz Pauksza, Józef Rajtaczak, Marian Reniak, Bogdan Rut-

ha; godz. 15-16 Janusz Przybylski; 15-17 Arkady Fiedler; 16-17 Edmund Pietryk. W poniedziałek, 9 maja — godz. 11-12 Jerzy Mańkowski, Leszek Prorok; godz. 12-13 Marian Orłowski, Eugeniusz Pauksza. (bran)

Montaż pomnika w Magnuszewie

Dwa płomienie z brązu symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni

Po powietrznej wędrowce, jaką odbył z Warszawy do Magnuszewa brązowy pomnik polsko-radzieckiego braterstwa broni, trwają prace przy montażu i porządkowaniu terenu wokół monumentu, który — przypominamy — waży 3 tony i ma ponad 6 m wysokości.

Pomnik zaprojektowany i wykonany z inicjatywy PP „Pracownice Sztuk Plastycznych”, przedstawia płaskorzeźbę żołnierza polskiego i radzieckiego oraz symbole Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Jest dziełem warszawskiego rzeźbiarza Antoniego Słazaka. Strzelające w górę stylizowane płomienie z miedzi symbolizują nierozwalne, w ogniu walki wyku-

te braterstwo broni żołnierzy obu armii. Po przeprowadzeniu odpowiednich instalacji, nad miedzią będzie płał wieczny ogień. Jest to pomysł oryginalny i zastosowany po raz pierwszy w tego rodzaju rzeźbie monumentalnej.

W pracach nad projektem i jego realizacją brało udział kilkanaście osób m. in. obok autora, dwóch jeszcze rzeźbiarzy: Zygmunt Kotlicki i Stanisław Caban.

W Magnuszewie, miejscu zwycięskich walk o przyczółek warecko-magnuszewski w 1944 r., stanie pomnik godnie upamiętniający bohaterstwo polskich i radzieckich żołnierzy. PAP

Także w poniedziałek

Dostawy świeżego pieczywa

Od godziny 7 do 13 czynne będą w poniedziałek, 9 maja, sklepy spożywcze. Zakłady Oddziału Produkcji Piekarsko-Ciastkarskiej WSS „Społem” w Poznaniu zapewnią tego dnia dostawy świeżego pieczywa. Będą one pracować w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Jest to udogodnienie dla klientów, nie ma bowiem potrzeby, by kupować jutro chleb w większych ilościach niż trzy dni. (pik)

Odwołanie M. Wojtczaka

J. Wilhelmi

wiceministrem kultury i sztuki

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Mieczysława Wojtczaka ze stanowiska podsekretarza stanu — I zastępcę ministra kultury i sztuki, w związku z przejściem do pracy na inny stanowisko.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra kultury i sztuki powołał mgr. Janusza Wilhelmi na stanowisko podsekretarza stanu i I zastępcę ministra w resorcie kultury i sztuki.

J. Wilhelmi urodził się w 1927 r. w Warszawie w rodzinie inteligentnej. Studia ukończył w uniwersytecie warszawskim, uzyskując w 1951 r. dyplom mgr. filozofii. Pracę zawodową rozpoczął w 1948 r. w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Od 1963 do 1972 roku był redaktorem naczelnym tygodnika „Kultura”. W 1972 został powołany na stanowisko dyrektora generalnego w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, a w styczniu 1976 r. — na stanowisko zastępcy przewodniczącego tegoż Komitetu. Jest członkiem Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

Obchody Dnia Zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

dzenia Polski. Po tej dekoracji, zarządom wojewódzkim ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych wręczono standardy. W Sali Widowiskowej waleckiego Domu Kultury odbył się następnie koncert.

Po południu na Stadionie Miejskim w Wąlcu odbył się wielotysięczny wiec zwycięstwa, w czasie którego przypominano bohaterstwo żołnierzy polskich i radzieckich w walkach o Wał Pomorski i przywrócenie tych ziem do macierzy. Na wiecu podjęto rezolucję, w której złożono hołd i cześć tysiącom poległych w walce o wyzwolenie tej ziemi żołnierz. Jednocześnie zaprezentowano przed ciwko działaniom sił odwetowych w RFN prowadzących antypolską, zagrażającą odprężeniu i pokojowi na świecie propagandę. Przesłano też pozdrowienia uczestnikom Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju obradujących w Warszawie.

Po wiecu na cmentarzu wojennym w Wąlcu odbył się apel poległych, w czasie którego uczczono pamięć wszystkich tych, którzy nie doczekali koń-

ca wojny i zwycięstwa nad faszysmem. (ry:)

PROGRAM IMPREZ W POZNANIU

Poznańskie wojewódzkie uroczystości organizowane dla uczczenia 32 rocznicy Dnia Zwycięstwa rozpoczyna się dzisiaj o godz. 14 na Cytaeli spotkaniem kombatantów, w czasie którego Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację otrzyma sztandar. Następnie uczestnicy złożą wieńce na grobach poległych w walce o wolność Ojczyzny. Na Cytaeli czynne będą wystawy: „Misje pokojowe ludowego Wojska Polskiego”, „Sprzęt i wyposażenie Polowego Klubu Żołnierskiego”, „Dobrobytki kulturalny Wojsk Lotniczych”. Przed Pałacem Kultury w Poznaniu czynna będzie wystawa „Kultura i Oświata w ludowym Wojsku Polskim”, a w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym — „Sztandary żołnierskiej chwały”.

Wczoraj, 8 maja ulicami przejdzie kapituła wojskowa. 9 maja — w Dniu Zwycięstwa odbędzie się tradycyjna odprawa wart na Starym Rynku. (jk)

Walka z bezrobociem

Przywódcy związkowi 4 państw Zachodu u J. Callaghana

W czwartek premier Wielkiej Brytanii James Callaghan spotkał się z delegacją związkowców USA, Japonii, RFN i W. Brytanii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Brytyjskiego Kongresu Związków „Zawodowych (TUC) — Lena Murraya. Związkowcy podkreślili, że w czasie zbliżającego się szczytu gospodarczego czołowych państw świata kapitalistyczne go w Londynie, przywódcy tych krajów powinni skoncentrować się głównie na znalezieniu sposobu zmniejszenia szalejącego na Zachodzie bezrobocia. „Jest absolutnie niezbędne — stwierdził L. Murray — by młodzi ludzie znajdowali po studiach pracę, ale ważniejsze jest jeszcze, by zapewnić im odpowiednią pomoc w społeczeństwie”. (PAP)

NOTATNIK KULTURALNY

POZNAŃSCY PLASTYCY WE WŁADZACH ZPAP

Potwierdzeniem rangi poznańskie go środowiska plastycznego był ostatni walny zjazd sprawozdawczy-wyborczy Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie. Zbigniew Bednarowicz był jednym z trzech artystów, którzy przewodniczyli obradom zjazdu, a do władz naczelnych Związku wybrano siedmiu przedstawicieli poznańskiego ZPAP. Są nimi: Jan Byrdysak, Zbigniew Bednarowicz, Włodzisław Figan, Stefan Kramer, Anna Krzemańska, Jerzy Bąk i Stanisław Marciniec.

POLSKIE NOWELE PO FLAMANDZKU

„Het pad van de carrière” to tytuł antologii polskiej noweli współczesnej wydanej ostatnio po flamandzku w holenderskiej Brugii. Wśród szeregu utworów czołowych polskich nowelistów m. in. Tadeu-

sza Borowskiego, Tadeusza Różewicza, Jana Himilbschacha, Janusza Głowackiego są również w antologii zamieszczone dwa opowiadania („Dyń” i „Henryk”) poznańskiego pisarza Czesława Michnia. Prozaik ten złożył ponadto w Wydawnictwie Poznańskim powieść realistami swymi związaną z Ziemią Leszczyńską, której był studentem, pt. „Kto miał te dziewczyny”.

„ROGACZ WSPANIAŁY” W REŻ. S. HEBANOWSKIEGO

Trwają prace montażowe nad realizowanym przez telewizję w Poznaniu „Puszkim” Michaila Bułhakowa. Następna poznańska teatralna realizacja telewizyjna będzie „Rogacz wspaniały” Fernanda Crommelyncka w reżyserii Stanisława Hebanowskiego (w przygotowaniu telewizyjnym Adama Kuchańskiego). Wybitny ten artysta teatru, wiele lat związany z Poznaniem, obecnie kierownik artystyczny Teatru Wybrzeże, realizować będzie swe widowisko m. in. w Brzostkowie koło Jarocina. (bran)

W „PERSPEKTYWACH” — kilkanaście dokumentalnych zdjęć, z których część nigdy nie była publikowana, pochodzących z kroniki 4 dywizji piechoty im. Jana Kilińskiego. Ich autorem jest Józef Rybicki, w pierwszych miesiącach II wojny światowej żołnierz Armii „Pomorze”, a od 1944 roku — „Kilińskiaków”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — rozmowa z płk Zbigniewem Zaluskim o owocach wyniesionych ze zwycięstwa odniesionego przed 32 laty. Tytuł publikacji — „Wygraliśmy nie tylko wojnę...”

W „PRZEKROJU” — Leszek Mazan i Jerzy Tomaszewski przypominają wydarzenia, które rozegrały się 9 maja 1945 roku o godzinie 0.15 w berlińskiej dzielnicy Karlshorst, gdzie delegacja niemiecka podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji.

W „POLITYCE” — Antoni Adamski (artykuł „Izby na pustyni”) pisze o zbyt powszechnym i dokuczliwym opóźnieniu budowy tzw. urządzeń towarzyszących na nowych osiedlach. Autor rozpatruje sprawę na przykładzie rzeszowskim, ale przecież nieobcym i gdzieś indziej. Zdaniem autora pytanie, czy nie da się budować inaczej, tzn. nie opóźniać budowy

W PRASIE

sklepów, przedszkoli, szkół, parkingów, itp. — nie ma w ogóle racji bytu. — Wystarczy zobaczyć — czytamy — nowe normatywy, które zwiększają powierzchnię obiektów usługowych i handlowych. Gdyby do tego przyłożyć wypowiedź działaczy spółdzielczych na temat kompleksowości budownictwa mieszkaniowego, gdyby powtórzyć to, co powiedziano dotąd z oficjalnych ust o zaopatrzeniu rynku, rozwoju usług czy masowej motoryzacji! Są to dyrektywy ogólnie znane, acz nie wykonywane.

W „ARGUMENTACH” — relacja z dyskusji redakcyjnej zatytułowanej „Przed Belgradem”, a poświęconą omówieniu aktualnej sytuacji w Europie i na świecie oraz znaczeniu spotkania w Belgradzie. Mottem tej dyskusji mogło być stwierdzenie jednego z jej uczestników: — Jeśli chodzi o tzw. trze-

ci koszyk, to myśmy bardzo dużo zrobili. Chyba więc nie jakkolwiek inny kraj w Europie.

W „KULTURZE” — Wiktor Herer i Władysław Sadowski w cyklu „Jak potanieć rozwój?” zastanawiają się nad „Prawdą liczb i prawdą odczuć”. — Jesteśmy świadkami — czytamy — starcia dwóch autentyzmu i jednakowej uprawnionych, ale różnych kryteriów i przesłanek oceny. W konsekwencji stajemy też w obliczu starcia dwóch różnych „prawd” — prawdy liczb i prawdy odczuć ludzkich. Obie są jednakowo „prawdziwe”, gdyż obie w przybliżeniu wiernie odbijają pewną rzeczywistość. Obie są też co najmniej jednakowo ważne. Są jednak różne.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Tadeusz Róbak relacjonuje przebieg Dni Literatury Polskiej na Ukrainie.

W „WALCE MŁODYCH” — Janusz Wilk-Białoleży zapytuje: „Kto nam nadmucha”? Autor zajmuje się problemem niedostatków w zaopatrzeniu rynku w szklanki i kieliszki. Jest paradoksem, iż odpowiedzialne za to kierownictwo zjednoczenia „Vitropol” w Sosnowcu kłopotuje się teraz o to, co będzie gdy automaty produkujące szklanki i kieliszki będą pracować pełną parą i okaże się, że będzie nadmiar owych wyrobów. Lepiej byłoby się chyba zatroszczyć o to, co zrobić by jak najszybciej sprostać zapotrzebowaniu.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — rozmowa z prof. dr Julianem Aleksandrowiczem o chorobach uwarunkowanych współczesną cywilizacją.

„POLUDNIOWA WIELKOPOLSKA” — miesięcznik ukazujący się dotychczas w Ostrowie zmienił siedzibę redakcji na Kalisz oraz swój dotychczasowy profil. Jest teraz miesięcznikiem społecznokulturalnym całego województwa kaliskiego. Natomiast tygodnik „ZIEMIA KALISKA” będzie zajmował się przede wszystkim zagadnieniami gospodarczymi.

LEKTOR

U sąsiadów za Odrą

Szkola, w której gości kawałek Polski

Barwy biało-czerwone i biały orzeł stanowią tutaj główny motyw dekoracji. Pod nimi portrety wybitnych Polaków — Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Marii Dąbrowskiej, Juliusza Słowackiego, Mikołaja Kopernika, Henryka Sienkiewicza. Na innych ścianach — plansze z życia współczesnej Polski i nasze stroje ludowe. Kawałek Polski zagodził w tym pomieszczeniu, które jest pracownią języka polskiego w Rozszerzonej Szkole Średniej im. Immanuela Kanta, znajdującej się w berlińskiej dzielnicy Lichtenberg.

Tak jest tutaj od 1952 roku, kiedy to za szkolnymi stołami siedziało zupełnie inne pokolenie uczniów niż to, z którym się teraz spotykam. Ale za katedrą wciąż ten sam nauczyciel — Josef Kotyczka, pionier nauczania języka polskiego w szkołach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Poznał się w tej szkole przed czterdziestu laty. Wówczas rozmawialiśmy głównie o nieuporządkowanym jeszcze problemie podręczników szkolnych. Teraz mój rozmówca może mi pokazać trzy podręczniki zatytułowane „Mówimy po polsku”, przeznaczone na trzy kolejne lata nauki w klasach X, XI i XII. Jest współautorem wszystkich — pierwszego wraz z dr. Marianem Szymańskim, a dwóch następnych z dr. Urszula Wierzbicką, a ponadto autorem ćwiczeń gramatycznych. Z nich to uczy się młodzież NRD nie tylko w tej szkole.

Berlińska szkoła im. Kanta należy w NRD do pierwszych, które podjęły nauczanie polskiego wtedy jeszcze, gdy nasza mowa u sąsiadów za Odrą nie była taką codzienną potrzebą jak dzisiaj. Teraz w całej Republice nie licząc tak zwanych szkół ludowych czy kursów języka polskiego dostępnych dla wszystkich i cieszących się — proszę mnie moi przyjaciele w NRD, by koniecznie to napisać — coraz większym powodzeniem, polskiego naucza się również w siedmiu innych szkołach: w Cottbus, Frankfurt nad Odrą, Goerlitz, Greifswaldzie, Lipsku, Rostocku i Wit-

tenberdze. Rocznie opuszcza te szkoły łącznie około 200 absolwentów z dobrą znajomością języka polskiego i zarazem spraw polskich.

Podczas pobytu w szkole im. Kanta mogłem się przekonać, iż nauka polskiego prowadzona jest na wysokim poziomie i dzięki temu zapewne przynosi dobre wyniki. Rzadko kiedy spotyka się uczniów po tak krótkim okresie nauki szkolnej z tak już dobrą znajomością języka obcego.

Od ośmiu lat w szkole tej lekcje polskiego prowadzi dwóch nauczycieli. Poza Josefem Kotyczką, który skupia się na nauczaniu podstaw gramatycznych, pracuje tutaj nauczyciel z Polski, prowadzący ćwiczenia konwersacyjne — od bieżącego roku szkolnego mgr Jolanta Chmielewska z Warszawy.

Sama nauka w szkole, to dla znajomości języka obcego, oczywiście za mało. Dlatego szkoła im. Kanta zawsze dbała o umożliwienie uczącym się polskiego dobrych kontaktów z młodzieżą polską. Temu właśnie służy od dawna prowadzona współpraca z warszawskim Liceum im. Zygmunta Modzelewskiego. Polega ona m. in. na spotkaniach uczniów obu szkół, organizowanych na zasadach wzajemności — wycieczkach do Polski oraz wymianie korespondencji między uczniami. Nierzadkie są później przypadki przyjacielskich odwiedzin uczniów berlińskich na zaproszenie rodzin polskich, podobnie jak uczniów warszawskich do NRD, gdzie są gośczeni przez rodziców szkoły im. Kanta. To dużo znaczy dla polepszenia znajomości języka i ma nie mniejszą wartość dla zawierania osobistych przyjaź-

ni, a tym samym pogłębiania znajomości spraw obu narodów.

Nowy rozdział w nauczaniu języka polskiego — informuję mnie moi berlińscy gospodarze — rozpoczął się wraz z otwarciem granic między naszymi państwami, przed przeszło pięciu laty. Odtąd uczymy języka polskiego nie tylko tych, którzy zamierzają studiować polonistykę. Oczywiście, przychodzi do nas uczniowie i z takimi zamiarami, podobnie jak część po to, żeby tutaj zdobyć podstawy znajomości polskiego w związku z zamiarem studiowania w Polsce. Nam głównie jednak chodzi — stwierdzają — o to, by uczyć polskiego ludzi różnych przyszłych zawodów, którzy znajdują się następnie w zespołach współpracujących z Polską. Tak, na ludzi ze znajomością polskiego jest u nas coraz większe zapotrzebowanie.

By tym zadaniom sprostać, szkoła im. Kanta prowadzi nie werbunek do nauki polskiego, jak to bywało przed laty, lecz dobór kandydatów do podjęcia nauki w klasie X z rozszerzoną nauką języków nowożytnych, w tym przypadku polskiego. Kandydatów jest co roku dostatecznie dużo, mimo że jest to dla uczniów dobrowolnie wybierany trzeci obowiązkowy język nowożytny — po rosyjskim i zachodnioeuropejskim.

Młodzież w klasach „polskich” należy do bardzo aktywnych w pracach społecznych. Wiele czasu poświęca niedawno — z okazji uroczystości 25-lecia nauczania języka polskiego w szkołach NRD — przygotowaniu swojej pracowni języka polskiego i dekoracji całej szkoły. Nic dziwnego, że nauczyciele — poloniści chwalą tych uczniów.

— Jest to młodzież — słyszę — chętnie garnąca się do nauki, nawiązujemy z nią dobre kontakty. W ogóle w całej szkole znajdujemy dobry klimat do nauczania naszego przedmiotu, zarówno w dykcji jak i w gronie nauczycielskim.

Z okazji jubileuszu szkoły im. Kanta spotkało wiele wyróżnień, między innymi w postaci nagród — pomocy naukowych do nauki języka polskiego. Dzięki Ambasadzie PRL w Berlinie i Ośrodkowi Informacji i Kultury Polskiej szkoła ma magnetofon stereofoniczny, także adapter i płyty. Ambitni nauczyciele chcieliby jeszcze bardziej unowocześnić nauczanie języka polskiego. Marzą więc o tak zwanym „obudowanym” podręczniku, to jest takim, który mógłby być wykorzystywany przy użyciu współczesnej techniki audiowizualnej. „Może by różne ośrodki uniwersyteckie w Polsce zjednoczyły swoje rozproszone działania w tym kierunku?” — takie pytanie zapisuję w swoim notesie.

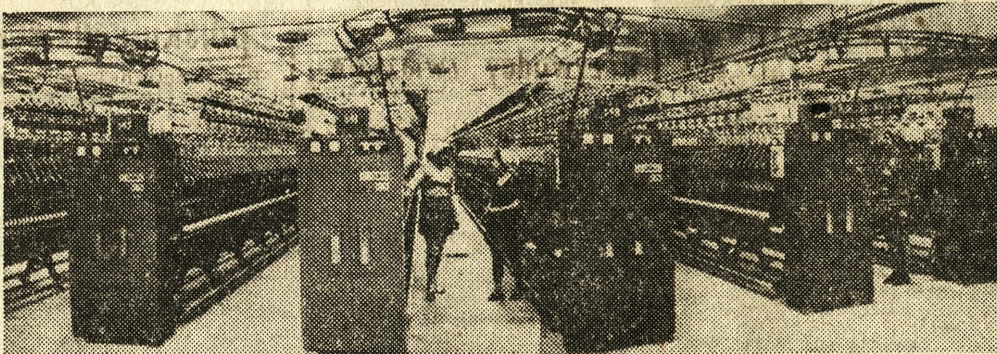
Szkola im. Kanta, w której spośród wszystkich nauczanych języków obcych polski stoi na najwyższym poziomie, na pewno i na taką pomoc w pełni zasłużyła. Właśnie za te osiągnięcia szkoła otrzymała w kwietniu Medal Komisji Edukacji Narodowej. Podobnie jak w 1973 roku pierwszy nauczyciel polskiego w tej szkole, Josef Kotyczka, później obdarzony tytułem Zasłużonego dla Kultury Polskiej, a niedawno przez władze NRD wyróżniony medalem Aktywności Pracy Socjalistycznej.

TADEUSZ KACZMAREK

Koncert na 100 000 wrzecion

Ma ten tytuł odniesienie do wielkiej, niedawno uruchomionej przedalni w Krzywym Rogu (ZSRR). Bo właśnie tyle wrzecion tutaj pracuje, a cała fabryka zajmuje obszar 12 hektarów.

CAF — TASS



W „Bibliotece Zwycięstwa”, zawierającej ze stów najbardziej cennych literacko, a zarazem ilustrujących historyczne fakty książek, ukazała się ostatnio w pięknej, charakterystycznej dla całej serii oprawie graficznej, słynna powieść niezwykłego już Aleksandra Fiedajewa — „Młoda gwardia”. Powieść autora słynnej na całym świecie książki „Lenin-grad w dni blokady”, wsparta jest o autentyczne zdarzenia, dzieje działalności politycznej organizacji komsomolskiej w czasie okupacji hitlerowskiej w Krasnodonie na Ukrainie. Była to książka, która mimo przyznanej jej nagrody państwowej (w 1946 roku), wzbudziła liczne kontrowersje, w wyniku których autor wprowadził w nowym wydaniu szereg istotnych zmian. Znam obie wersje i jest dla mnie sprawą dyskusyjną, czy poprawki te wyszły książce na dobre. W każdym razie jest to utwór pełen dramatyzmu wewnętrznego, niezależnie od wydarzeń wojennych, głęboko psychologiczny zarazem zaś bardzo wiemy rzeczywiście zaistniałym wydarzeniom, których smutnym potwierdzeniem jest zamieszczenie w książce wykaz nazwisk członków „Młodej Gwardii” poległych w walce. To dowód poświadczenia i głębokiego patriotyzmu młodzieży radzieckiej.

W „Czytelniku” wiele ukazało się ostatnio atrakcyjnych nowości. Niewątpliwie do bestsellerów zaliczyć można książkę wspomnieniową pani

Céleste Albaret, wspomnienia która spisał Georges Belmont, a z francuskiego przełożyła Ewa Szczepańska — Węgrzeczka. Tytuł brzmi: „Pan Proust”. Autorka wspomnień, spisanych czy podyktowanych wtedy, gdy miała już 82 lata, była wieloletnią gospodynią autora „W poszukiwaniu straconego czasu” — dokładnie przez osiem ostatnich lat życia ciężko chorego na astmę twórcy. Był to też okres go-

Z książką na ty

Historia daleka i bliska

rażkowego wykańczania przez niego swego wspaniałego cyklu. Céleste była nie tylko gosposią, ale i powiernicą pisarza, którego dorobek wywarł tak wielki wpływ na literaturę światową. Céleste wiedziała o Prouście wszystko, zarówno to, co działo się w domu tego wielkiego samotnika, jak i na zewnątrz. Z relacji jej Proust wyłania się jako człowiek i twórca daleki od obiegowych krzącących o nim opowieści. Był to tytan pracy, człowiek wierzący w potęgę słowa, w siłę oddziaływania na ludzi.

Tekst pisany jest niezwykle żywo, niezależnie od zastosowanego w utworze porządku chronologicznego, lśni się całą paletą barw, Kolejną ciekawostką, w wyższej rzecz jasna, skali, jest praca niezmordowanego

Adama Galisa — „Osiemnaście dni Aleksandra Błoka w Warszawie”. Chodzi tutaj o ten krótki okres czasu w grudniu 1909 roku, który Błok w związku ze śmiercią mieszkającego tam ojca — profesora, spędził w Warszawie, zajęty ceremoniami pogrzebowymi, porządkowaniem ojcowiskiego mieszkania, sprawami spadkowymi. A jednak w tym krótkim czasie znalazł jeszcze wybitny ten liryczny czas na wę-

licy, Leningradu, Moskwy, Kirowa i Krakowa, gdziekolwiek tylko można było znaleźć cokolwiek związanego z twórczością i życiem wybitnego poety. Wydaje mi się, że trud autora został nagrodzony. Jeszcze nigdy tyle o Błoku i jego warszawskich dniach nie udało mi się dowiedzieć.

Wiele radości sprawiła miłośnikom Daniego opowieść o nim pisma głosnego pisarza włoskiego Mario Tabino (przekład Barbary Sieroszewskiej) pt. „Jasnowłosy był i piękny”. Jest to opowieść urokliwa, pisana z temperamentem, trzeba przyznać, że i temat taki temperament musiał wyzwalać, tkwiąca bardzo silnie w życiu Italii przełomu XIII i XIV wieku. Dante pokazany jest bez osłonek, choć Tabino wyraża jest w nim za kochany — ten współczesny Florentyńczyk, dumny, że z jego miasta wywodził się twórca „Boskiej Komedii”. Zdumiewa wielość faktów, nazwisk, autentycznych wydarzeń z życia Daniego, lista jego przyjaciół i wrogów, przebieg jego działalności politycznej, która przy czyniała mu tak wiele życiowych kłopotów, wreszcie narastanie jego stawy, dumy mieszkającego miasta, że się spośród nich zrodził. I wreszcie ostatnie dni poety, ten osobliwy, przedziwny nastrój, w jakim odchodził. Jest to książka ujmująca swą serdecznością, ciepłem, niewolna i od momentów zdecydowanie lirycznych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



KARNET NIE BYŁ WAŻNY?

Międzynarodowa Wiosna Estradowa była imprezą ogólnie udaną. Pozostanie jednak do wyjaśnienia pewna sprawa. Jak wiadomo, oprócz biletów sprzedawano karty, które uprawniały do „wstępu” na tereny targowe MTP oraz do pawilonów na koncerty (z wyłączeniem hal nr 14, 20, 21, 24). Niestety, karty tej nie respektowano również w hali nr 54, gdzie odbywał się koncert poezji śpiewanej. Jeżeli nie można było tej interesującej imprezy zorganizować w większej hali, wypadłoby wcześniej pomysłować, że hala ta jest zamknięta dla tych, którzy zaopatrzyli się w karnety. (1659)

MAGDALENA GACKOWSKA, ANNA ZMIJEWSKA — Poznań

KOZIOŁKI KOLOROWE?

Pozwalam sobie napisać kilka słów o naszych sławnych koziołkach na poznańskim Ratuszu. Raz po raz wybieram się na godz. 12 przed Ratusz, aby obserwować reakcję małych dzieci. Zauważyłem, że dzieci często nie dostrzegają tych koziołków, dopiero mamusia musi im tłumaczyć „o tam na górze”. Zanim jednak je dostrzegą, to koziołki już się chowają. Proponuję zatem, aby koziołki te przemalować na jaskrawe kolory i by był np. jeden czerwony, drugi zielony lub żółty. Będą łatwiej dostrzegalne. (1726)

MARIA WIŚNIEWSKA — Poznań

NIE ZAWSZE TAK BYŁO

Ileko zbliża się Dzień Zwycięstwa — rocznica zakończenia wojny i ostatecznego rozgromienia hitlerowskich Niemiec, tyle razy odywają w mojej pamięci tamte dni majowe 1945 r., kiedy agonia III Rzeszy była już faktem dokonanym, ale wciąż jeszcze czekaliśmy na ten ostatni akt sprawiedliwości dziejowej — formalnego rzucenia na kolana germano-pruskiej buty.

Dla mnie osobiście był to okres szczególnie wyjątkowej nauki — przygotowywania się do opóźnionej wskutek wojny o pięć lat matury, a zarazem najpiękniejsza i najszcześliwsza z dotychczasowych wiosen, bo przeżywana z pełną świadomością wolności i swobody. Jednocześnie jednak była to wiosna bardzo biedna, bo aby żyć i uczyć się — trzeba było pracować dosłownie na codzienny bochenek chleba. Nawet sobie zresztą wówczas człowiek nie wyobrażał życia bez pracy, gdy tyle było wokół do zrobienia. No i kto miałby dawać na utrzymanie? O stypendiach czy innych formach materialnej pomocy nie było wtedy jeszcze słychać.

Właśnie teraz, tegorocznego maja, jest w trakcie zdawania matury mój syn. Nie przeczę, że sprawę tę traktuje bardzo poważnie i kto wie, czy nie „wkuwa” jeszcze ostrzej, aniżeli ja wówczas. Nie będą porównywał tamtych i jego obecnych warunków nauki, bo po prostu są one nieporównywalne. Starsze pokolenie zresztą pamięta, jak to było, a młodszemu i tak trudno byłoby sobie wyobrazić pooddanie przygotowań do matury z normalną, bez jakichkolwiek ulg pracą i z troską o to, co włożyć na siebie i do ust. Jeśli pisze o tym, to dlatego, by młodzi, w tym również maturzyści usładowili sobie, że nie zawsze tak bywało, jak jest teraz. (1810)

ZDZISŁAW K. — Poznań

WROCŁAWSKA ŻYCZLIWOŚĆ

Musieliśmy przewieźć taksówką moją 83-letnią matkę. Pech chciał, że warunki atmosferyczne, a w związku z tym i komunikacyjne były tego dnia w Poznaniu fatalne, stąd także i taksówki jeździły bardzo rzadko, a na postojach tworzyły się kolejki.

Nie chcąc zrobić zawodu matce, powziąłem desperacki zamiar poproszenia o grzeczność zatrzymujących się w pobliżu czy przejeżdżających — właścicieli prywatnych samochodów. Niestety, żaden z ponad dziesięciu, których o to prosiłem, nie udzielił mi pomocy. Zrobił to dopiero wrocławianin (nr rej. samochodu WRA 7250), który bardzo uprzejmie i całkowicie bezinteresownie spełnił prośbę, chociaż nie znał Poznania i musiał poważnie nadłożyć drogi, a do naszego miasta przybył tylko na dwa dni.

Może jego bezinteresowny postępek posłuży za wzór dla zmotoryzowanych poznańców? (1915)

ALOJZY K. — Poznań

MIAŁ BYĆ SKLEP

Nawiązuję do artykułu pt. „Porządki na Nowym Mieście” w „Głosie Wielkopolskim” z 31. I. 77, gdzie napisano: „Postanowiono zagospodarować na obiekt handlowy niewykorzystane pomieszczenie przy ul. Bydgoskiej 2”. Piękna i pożyteczna to inicjatywa dla Śródk, która to dzielnica Poznania jest od lat zapomniana. Czy jednak inicjatywa ta będzie urzeczywistniona i kiedy? Do tego bowiem sklepu przy ul. Bydgoskiej 2 — nadjeżdżają samochody m. in. z „Łączności” i robią z niego magazyn, zrzucając tam różne żelaza. Dlatego przestaliśmy wierzyć w tę tak dla nas bardzo istotną i cenną inicjatywę. (1639)

M. E. — Poznań

NIE STRASZYĆ MALUCHÓW

Słusznie podjęliście w „odgłosach” z 5. bm. zagadnienie karygodnego panoszenia się na jezdniach niektórych kierowców, szczególnie tych, którzy prowadzą wozy ciężarowe i taksówki. Dodam, że my, z samochodów małowadzących często po prostu jesteśmy „straszeni” przez tamtych, nadjeżdżających z całym impetem. I nigdy nie wiadomo, czy taki w ostatniej chwili zahamuje i udzieli, zgodnie z przepisami, pierwszeństwa? (1990)

BERNARDA ŁĄCZYŃSKA — Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



Sobota 7 V

- PROGRAM 1**
- 6.00 — TTR — Uprawa roślin;
 - 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa;
 - 7.45 — „Próba ciśnienia” — film fab. prod. TP (kol.);
 - 12.35 — TTR — Matematyka;
 - 13.10 — TTR — Mechanizacja rolnictwa;
 - 13.40 — Redakcja Szkolna zapowiada;
 - 13.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 - 14.00 — STUDIO — 2, w tym:
 - 14.10 — Dziennik;

Niedziela 8 V

- PROGRAM 1**
- 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
 - 8.45 — Studio Sport;
 - 9.00 — „Teleranek”;
 - 9.55 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju — jazda indywidualna na czas w Warszawie (kol.);
 - 10.10 — „Teleranek”;
 - 10.35 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju (kol.);
 - 10.45 — „Antena”;
 - 11.10 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju (kol.);
 - 11.20 — Dziennik (kol.);

Poniedziałek 9 V

- PROGRAM 1**
- 9.40 — NURT Pedagogika — Przygotowanie materiałów dydaktycznych;
 - 10.20 — „Droga na zachód” — polski film fab.;
 - 11.40 — „Pracownia frontowego plakatu” — reportaż filmowy (kol.);
 - 11.55 — Uroczysta odprawa wart — przy Grobie Nieznanego Żołnierza (kol.);
 - 12.45 — „Rzeczpospolita muzyczna” — Płock, cz. 2, koncert zespołów folklorystycznych;
 - 16.20 — „Rozerwany pierścień” — film fab. ZSRR;
 - 16.00 — „Alaska 76” film dok. z wyprawy alpinistycznej (kol.);
 - 16.20 — „Znane i lubiane” — program rozrywkowy (kol.);
 - 16.40 — XXX Wyścig Pokoju — transmisja z 2 etapu na trasie W-wa — Łódź;

Wtorek 10 V

- PROGRAM 1**
- 7.30 — „Szalona głowa” — jugosl. film fab. (kol.);
 - 16.00 — „Obiektowy”;
 - 16.20 — Dziennik (kol.);
 - 16.30 — XXX Wyścig Pokoju transmisja z 3 etapu Łódź — Toruń;
 - 17.35 — Studio Telewizji Młodych;
 - 18.20 — W Starym Knie: „Ze świata burleski” — nieme ko-

Środa 11 V

- PROGRAM 1**
- 7.30 — „Świadectwo martwych oczu” — film fab. prod. CSRS;
 - 15.05 — NURT — Psychologia — „Wytwarzanie u uczniów zainteresowania zdobywania wiedzy”. Wykład prof. Antoniny Guryckiej;
 - 15.40 — „Obiektowy”;
 - 16.00 — Dziennik (kolor);
 - 16.10 — Studio Sport — XXX Wyścig Pokoju — 4 etap — Toruń — Poznań;

Czwartek 12 V

- PROGRAM 1**
- 7.30 — „Biała odyseja” — bułg. film fab. (kol.);
 - 16.00 — „Obiektowy”;
 - 16.20 — Dziennik (kol.);
 - 16.30 — „Szturm Berlina” — program historyczno-dok. z cyklu „Spoza gór i rzek”;
 - 17.00 — Dla młodych widzów: „Bratek przy kominku” (kol.);
 - 18.00 — „Patrol” (kol.);

Piątek 13 V

- PROGRAM 1**
- 9.30 — Teatr Sensacji — „Ostatni koncert”;
 - 15.25 — NURT — Pedagogika: „Rozdawanie rzeczywistości”. Wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego;
 - 16.00 — „Obiektowy”;
 - 16.20 — Dziennik (kol.);
 - 16.30 — Film dla dzieci: „Lalki w rękach mistrzów”;
 - 16.45 — „Sylwia” — odc. 5 franc. filmu fab.;

- 14.15 — „Wielobój gwiazd” — wielki turniej o tytuł najwzrostniejszego sportowca;
- 14.50 — Nowosądeckie plenery i telefoniczny serwis turystyczny;
- 14.55 — „Właśnie kwitną jabłonie” — widowisko z Łącka;
- 15.15 — „Wielobój gwiazd” (c.d.) — konkurencje finałowe;
- 15.45 — Nowosądeckie plenery i telefoniczny serwis turystyczny;
- 15.50 — Mistrzostwa Polski flisaków na Dunajcu;
- 16.10 — Puchar Davisa — Polska — Francja (drugi dzień — debel);
- 17.35 — Konferencja prasowa z wicewojewodą nowosądeckim — Edwardem Liższą;
- 18.05 — Nowosądeckie plenery i telefoniczny serwis turystyczny;
- 18.10 — „Orinoko” 2 odc. ser. dok. J. Surdela — „Jaskinie Ameryki Południowej”;
- 18.40 — Nowosądeckie plenery i telefoniczny serwis turystyczny;
- 18.45 — Przed kamerami Zbigniew Michałek — bohater ostatniego programu „Wszystko za wszystko” (dyr. Kombinat PGR Głubczyce);
- 18.50 — „Odpowiadając na Wasze listy...” (również muzyczne);



Raquel Welch w filmie „Sto kara binów”. Fot. — CAF

- 11.40 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju (kol.);
- 11.50 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
- 12.20 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju (kol.);
- 12.20 — Rzeczpospolita muzyczna — Płock, cz. 1 — koncert zespołów folklorystycznych (kol.);
- 13.20 — 1 etap XXX Wyścigu Pokoju (kol.);
- 13.40 — „Antarktyda mówi po polsku” — program Ryszarda Bałdowskiego (kol.);
- 14.10 — Niedzielne spotkania przy jaciół — „Z Polską rośniemy”;
- 14.45 — „Piórkiem i węglem” — Ciechanów;
- 15.10 — „Długie łodzie Wikingów” — film przygodowy prod. an-

- 17.45 — Teatr Małych Form: Władysław Broniewski — „Wista”;
- 18.30 — „Zawsze muzyka” — przeгляд magazynu „Camerata” (kol.);
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Telewizji: A. Fredro — „Rewolwer”;
- 22.10 — „Wyśpiewać życie” — śpiewa Roberta Flack (kol.);

- PROGRAM 2**
- BLOK FILMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PROGRAMÓW FILMOWYCH PT. „FRONTOWE DROGI” — POLSKIE FILMY FABU LARNE:
- 12.45 — „Kierunek Berlin”;
 - 14.10 — „Ostatnie dni”;
 - 15.35 — „Krzyż Walecznych”;
 - 16.55 — „Rok pierwszy”;
 - 18.20 — „Wielkanoc”;

- medie filmowe z lat dwudziestych;
- 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 - 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
 - 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 - 20.30 — „Byłam tu szczęśliwa” — ang. film fab.;
 - 22.05 — „Świat i Polska” (kol.);
 - 22.40 — Dziennik (kol.);

- 17.15 — Dla dzieci: Co to jest? — konkurs — zabawa;
- 17.45 — Losowanie Małego Lotka;
- 18.00 — Telewizyjne Studio Debiutów: „Piękne życie” — prog. muzyczno-rozrywkowy (kol.);
- 18.35 — „Skarby Siódmego kontynentu”: „Mieczniki z ciepłych mórz” — franc. film dok. (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Dlaczego kłamali” — franc. film fab. (kol.);

- 18.20 — „Przygoda z nauką”;
- 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Sensacji: Olga Czajkowska — „Ostatni koncert”;
- 21.55 — „Pegaz”;
- 22.40 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2**
- 15.25 — Język rosyjski — 1. 29, kurs podstawowy (kol.);
 - 17.30 — XXX Wyścig Pokoju — transmisja z 5 etapu wyścigu Szczecin — Neubrandenburg;
 - 18.30 — „Victor Jara” — słowno-muzyczny program publ. (kol.);
 - 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
 - 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 - 20.30 — „Starszy syn” — cz. 1 komedii obyczajowej prod. TV ZSRR (kol.);
 - 21.45 — „Front wyzwolenia” — film dok.;
 - 22.50 — Dziennik (kol.);

- gielsko-jugosłowiańskiej (kol.);
- 17.25 — „Tele-echo” (kol.);
- 18.25 — „John, Paul i Marion” — film muzyczno-rozrywkowy (kol.);
- 18.50 — Przemówienie Ambasadora CSRS z okazji święta narodowego (kol.);
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Bajka dla dorosłych;
- 20.40 — „Zaklęty dwór” — odc. 6 filmu ser. prod. TP (kol.);
- 21.40 — Studio Sport — sprawozdanie z finałowego meczu mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy „A” z Wiednia (kol.);
- 23.40 — „Wioska przeklęta” — ang. film fab.;



Jedna ze scen komedii „Rewolwer”. Na zdjęciu: Jan Świdorski i Jan Kobuszewski. Fot. — Rosiak

- PROGRAM 2**
- 15.15 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 29;
 - 15.50 — Teatr Telewizji: A. Fredro — „Rewolwer” powt. (kol.);
 - 17.20 — „Zaklęty dwór” — odc. 6 (kol.);
 - 18.20 — „Tawerna pod Różą Wiatrów” — program publicystyczny;
 - 18.40 — „Teleskop” i „Reklama”;
 - 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- PROGRAM 2**
- 15.45 — Język francuski — 1. 48, cz. 1;
 - 16.15 — „Biała odyseja” — bułg. film fab. (kol.);
 - 17.40 — Teatr w domu: odc. 2 pt. „Tajemnicze ogłoszenie” — jugosl. film fab.;
 - 18.10 — „Liga pięciu” — teleturniej;
 - 18.40 — „Teleskop”;
 - 18.40 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
 - 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- 16.00 — „Płonąca ziemia” — rum. film fab.;
- 17.25 — Urania: „Kiedy nastąpi koniec świata” — program TV NRD (kol.);
- 18.00 — Kino Filmów Animowanych, a w nim: „Automobilscy” — polski, „Metamorfoza” — jugosłowiański, „Złodzieje witamin” — węg., „Automaty” (kol.);
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- PROGRAM 2**
- 16.30 — „Pegaz”;
 - 17.15 — „Boutique z książkami” — o teatrze;
 - 17.40 — „Przed latem” — program na temat akcji letniej;
 - 18.10 — „Poradnia młodych”;
 - 18.40 — „Teleskop”;
 - 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
 - 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 - 20.30 — Koncert WOSPR i TV w Katowicach (kol.);
 - 21.30 — Studio Sport — sprawozdanie z mistrzostw Europy w gimnastyce sport. kobiet (kol.);

- pułapka”;
- 21.30 — Luigi Proietti — program rozrywkowy;
- 21.50 — „Cosmos 1999” — Science fiction, odc. pt. „Pierścienie wokół Księżyca”;
- 22.50 — „Dymitr Szostakowicz” — szkic portretu, film prod. radz.;
- 23.05 — „100 karabinów” — western prod. ameryk.;
- 0.45 — Dziennik;
- 0.50 — Twisgy — słynna modelka tańczy i śpiewa, cz. 2.

- PROGRAM 2**
- 15.25 — Puchar Davisa Polska — Francja (drugi dzień debel);
 - 16.10 — „Bitwy, kampanie, do-wódcy”;
 - 16.40 — Pasja, przygoda ryzyko — „Medycyna ludowa Indian”;
 - 17.25 — „Zorro”;
 - 18.00 — „Uśmiechy Starego Kina”;
 - 18.30 — Spotkanie ze Zbigniewem Namysłowskim — premiera;
 - 19.00 — Dobranoc;
 - 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 - 20.30 — Studio Sport;
 - 21.15 — „Spotkanie ze szpiegiem” polski film fab.;
 - 23.00 — Znane big-bandy — program rozrywkowy.

- PROGRAM 2**
- BLOK FILMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PROGRAMÓW FILMOWYCH PT. „FRONTOWE DROGI” filmy polskie fabularne:
- 9.00 — „Wolne miasto”;
 - 10.50 — „Orzeł”;
 - 12.40 — „Agent nr 1”;
 - 14.20 — „Pigułki dla Aurelii”;
 - 15.50 — „Śmierć po raz pierwszy” — z serii „Kolumbowie”;
 - 16.45 — „Jazgębina czerwona”;
 - 19.00 — Wieczorynka (kol.);
 - 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 - 20.30 — „Zatarte ślady” z serii „Trzecia granica” (kol.);
 - 21.25 — „M-14 odpowiada” z serii „Podziemny front”;
 - 21.55 — „Opowieści w czerwieni”;
 - 23.25 — „Godziny nadziei”;

- 20.20 — „Epilog norymberski”;
- 22.35 — Studio Sport — kronika Wyścigu Pokoju.



Fot. — Rosiak

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Wtorek melomana — Gwieda Adama Hanuszkiewicza;
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.40 — Studio Sport — kronika Wyścigu Pokoju;
- 22.40 — Malarstwo i film — „Portret w malarstwie polskim” (kol.);
- 23.20 NURT — Matematyka: „Reforma nauczania początkowego matematyki”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni.

- szczy i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Studio Sport — wokół stadionów;
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.40 — „Prawda większa niż Księżyc” — widowisko poetyckie Andrzeja Żurawskiego;
- 22.10 — Kronika Wyścigu Pokoju;
- 22.20 — Sładami Piastów — „Dzieje Pomorza Zachodniego”;
- 22.50 — Język angielski — 1. 29, kurs podstawowy;
- 23.20 — NURT — Nauki polityczne — „Partie polityczne i systemy partyjne” — wykl. doc. dr. Michała Sadowskiego.

- 20.30 — Zapraszamy do Studia M — muzyczne studio z Pragi (kol.);
- 21.05 — Spotkanie z kompozytorem Henrykiem Jabłońskim;
- 21.55 — „24 godziny” (kol.);
- 22.05 — Kronika Wyścigu Pokoju;
- 22.15 — Kino Miniatur — „Motywy muzyczne”: „Monsieur Pointu” — kanadyjski, „Plamuz” — polski, „Batuta” — rum., „Dwa smyczki” — pol.;
- 23.05 — Język franc. — 1. 46, cz. 1, kurs 2 stopnia.

- 22.00 — „24 godziny” (kol.);
 - 22.10 — Kronika Wyścigu Pokoju;
 - 22.20 — Zagraniczny film dok. — filmy jugosłowiańskie (kol.);
 - 23.00 — Język rosyjski — 1. 29 — kurs podstawowy (kol.);
 - 23.30 — NURT — Pedagogika — „Przygotowanie materiałów dydaktycznych”. Wykład prof. dr. Leona Lejli.
- CODZIENIE** w programie 1: TV Technikum Rolnicze — we wtorek i czwartek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.30, w piątek — o godz. 6.30 i 12.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia w poniedziałek — o godz. 8.15, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30, w środę — o godz. 12.45. (b)

sport-sport

W poniedziałek atrakcyjny turniej old-boyów

Pogoń Szczecin kolejnym przeciwnikiem piłkarzy Lecha

Do końca rozgrywek o mistrzostwo I ligi pozostało już tylko pięć kolejek. Dzisiaj piłkarze Lecha spotkają się z Pogonią Szczecin. Goście znajdują się w czołówce tabeli i walczą o miejsce premiowane startem w Pucharze UEFA. Lechitom natomiast punkty są bardzo potrzebne do utrzymania się w I lidze. Szanse na zrealizowanie tego celu są małe, ale dopóki istnieją trzeba się stać je wykorzystywać. Poznańskich piłkarzy w tym meczu zadowolą może jedynie zwycięstwo. Zdobyć dwa punkty nie będzie jednak rzeczą łatwą, gdyż przeciwnik jest bardzo trudnym przeciwnikiem dla zespołu kolejarzy. Ten ciekawy mecz rozpocznie się o godz. 17.30 na Dęb-cu.

Piłkarze Olimpii zmierzają się jutro o godz. 11 na boisku na Górnicy z Gwardią Koszalin. Poznańscy z pewnością będą chcieli zrewanżować się gościom za wysoką porażkę 0:4 poniesioną w Koszalinie. Liczymy, że Olimpia zdoła w tym spotkaniu zdobyć

komplet punktów. W klasie międzywojewódzkiej krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Warta, posiada kolejną szansę wzbogacenia swego dorobku punktowego. Zmierzy się ona bowiem z najsłabszym zespołem ligi — No-tecia Czarnków.

Dużą atrakcją dla sympatyków piłkarstwa przygotował działacz Warty z okazji 65 rocznicy istnienia klubu. W poniedziałek odbędzie się turniej old-boyów, w którym oprócz gospodarzy — Warty, uczestniczyć będą zespoły Ruchu, ŁKS-u i Lecha. Grać będzie wielu czołowych zawodników okresu powojennego z piłkarzem XXX-lecia Gerardem Cieślkiem. Dwa mecze rozegrane zostaną o południu na boisku przy ul. Rolnej, które przez wiele lat służyły walczącym i było świadkiem ich największych sukcesów, a w najbliższym czasie ulegnie likwidacji. Mecze finałowe rozpoczyna się o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca (szczegółowy harmonogram spotkań zamieszczamy poniżej w kalendarzyku). (wł)

Przeciwko Cyprowi bez W. Lubańskiego

W niedzielę 15 bm. polscy piłkarze rozegrają ostatni w tym półroczu mecz eliminacyjny mistrzostw świata. Przeciwnikiem będą piłkarze Cypru. W składzie naszej drużyny zabraknie jednak Włodzimierza Lubańskiego. Jak stwierdzili w rozmowach ze szkoleniowcami PZPN, przedstawiciele Lokeren — Lubański jest bardzo mocno potrzebny drużynie belgijskiej w meczach ligowych.

Do Limassol wyjadą następujący zawodnicy — bramkarze: Tomaszewski (ŁKS) i Sobieski (Legia); obrońcy: Dżuba (ŁKS), Żmuda (Śląsk), Boguszewicz (Arka), Wierzbicki (Górniki), Maculewicz (Wisła) i Ludzka (GKS Tychy); rozgrywający: Boniek (Widzew), Deyna (Legia), Masz-taler (Odra); napastnicy: Lato i Szarmach (oba Stal), Mazur (Zagłębie), Nowak (Legia) i Terlecki (ŁKS).

Turniej „Grand Prix” w Poznaniu?

Czwartkowy numer „Przeglądu Sportowego” zamieszcza korespondencję z Kansas City red. Adama Chojnowskiego, przebywającego wraz z Wojciechem Fikbakiem na finałowym turnieju WCT. Informuje on, że kierownictwo rozgrywek WCT zamierza w przyszłym roku zorganizować jeden z turniejów w Polsce.

Według wypowiedzi dyrektora rozgrywek — Mika Davisa byłoby to turniej łączący się jednocześnie do punktacji WCT i „Grand Prix”, i należałoby do kategorii sześciogwiazdkowej. Brałoby w nim udział 32 zawodników, w tym cała czołówka światowa. Turniej ten mógłby się odbyć w Katowicach lub w Poznaniu. Kierownictwu WCT bardziej odpowiada Poznań m. in. ze względu na to, że z miasta tego pochodzi Fikbak. (wł)

KTO ZAKIM GDZIE?

BOKS. Poniedziałek 7. 11 Olimpia — Czarni Słupsk, mecz o Puchar Polski, sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego 33.

JEZDZIECTWO. Sobota 8. 8 i 15 (ujeżdżanie i cross), niedziela 9. 14 (skoki), ogólnopolskie zawody WKKW, ostatek na Woli.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota 8. 15.30 Lech — Polonia Sroda, boisko przy ul. Bułgarskiej, niedziela 9. 10. Warta — Górniki Siemianowice, boisko przy ul. Marchlewskiego, godz. 10.30 Lech — Poczowiec, boisko przy ul. Bułgarskiej, mecz o mistrzostwo I ligi.

KAJAKARSTWO. Sobota 8. 14. niedziela 9. 10. drużynowe mistrzostwa Polski, jezioro Malta.

KOSZYKÓWKA. Sobota 8. 14. Astoria Bydgoszcz — ŁKS, godz. 15.45 Gwardia Szczytno — Lech, niedziela 9. 9.30 Astoria — Gwardia, godz. 11 Lech — ŁKS, mecz półfinału Pucharu Polski, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

KULTURYSTYKA. Niedziela 9. 16. mistrzostwa Poznania, Osiedle Domu Kultury „Orbita”, Osiedle Kosmonautów.

LEKKOATLETYKA. Poniedziałek 8. 11.30 biegi szkolne z okazji Dnia Zwycięstwa, Cytadela.

LUCYNICTWO. Sobota 8. 15.30, niedziela 9. 10 i 11. okręgowy turniej klasyfikacyjny, torzy Surmy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Sobota 8. 17.30 Lech — Pogoń Szczecin, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na Dęb-cu; niedziela 9. 11. Olimpia — Gwardia Koszalin, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Górnicy; Warta — No-tecia Czarnków, Stadion im. 22 Lipca; godz. 15.30 Grunwald — Dąb Dębno, boisko przy ul. Promieni-sterki; mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, ponie-dzialek 9. 10. Ruch — Lech, godz. 11 Warta — ŁKS, boisko przy ul. Rolnej, godz. 16 mecz o 3 i 4 miejsce, godz. 17 finał turnieju old-boyów, Stadion im. 22 Lipca.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota 8. 18. niedziela 9. 11. Grunwald — Śląsk Wrocław, mecz o mistrzostwo I ligi, sala „Arena”; sobota 8. 18. niedziela 9. 11. Poznań — Warszawa, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/5.

SIATKÓWKA. Sobota 8. 16. Start Łódź — Promień Zary, godz. 18 AZS AWF Poznań — Gwardia Wrocław, niedziela 9. 10. Promień — Gwardia, godz. 12 AZS AWF — Start, mecz turnieju towarzyskiego kobiet, sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego.

SPORT MOTOROWODNY. Nie-dziela 9. 11. międzyklubowe zawody otwarcia sezonu, przystań Poczłowa przy Moście Ro-cha na Warcie.

RUGBY. Niedziela 9. 11. Polonia — Skra Warszawa, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Harcerskiej.

ZEGLARSTWO. Sobota 8. 16. niedziela 9. 10. regaty na jeziorze w Kiekrzu, przystań HKZ.

Hokejowe MŚ

W rozegranym późnym wieczorem w czwartek meczu hokejowym mistrzostw świata Rumunia — USA doszło do dużej niespodzianki. Zajmujący ostatnie miejsce w grupie Rumuni zwyciężyli Amerykanów 5:4 (1:0, 4:1, 0:3).

W piątkowych meczach padły następujące wyniki:

Czechosłowacja — Szwecja 2:1 (0:0, 0:0, 2:1)

ZSRR — Kanada 8:1 (1:1, 4:0, 3:0)

4000 młodzieży w biegach na Cytadeli

W poniedziałek na Cytadeli rozegrane zostaną biegi przełajowe zorganizowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania z okazji rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Udział w nich weźmie około 4000 uczniów siódmych klas szkół podstawowych Poznania i województwa.

O godz. 11.30 do biegu na dystansie 1000 m wystartują dziewczęta, a 15 minut później na trasę o długości 1800 m wyruszą chłopcy. Po zakończeniu biegów wszyscy uczestnicy wezmą udział w festynie młodzieży, podczas której odbędą się pokazy gimnastyki artystycznej i akrobatycznej oraz występy zespołów muzycznych. (wł)

Pięściarze Olimpii przed szansą awansu

W ostatniej kolejce eliminacyjnej spotkał Puchar Polski w boksie, pięściarze Olimpii zmierzają się z Czarnymi Słupsk. Poznańscy, gdy odniosą zwycięstwo, zakwalifikują się do półfinałowych rozgrywek. Choć zespół gości trenowany przez Aleksandra Antkiewicza posiada w swoich szeregach kilku dobrych zawodników, liczymy, że gospodarze nie przegają szansy na awans.

Gwardziści do tego ważnego spotkania przygotowali się bardzo starannie, i wystąpią w swym najsilniejszym składzie z wicemistrzem Polski — Z. Nowakiem. Pojedynek rozegrany zostanie w „Arenie” w poniedziałek o godz. 11. (wł)

Komunikat

Zarząd Dróg i mostów w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami rozbiórkowymi budynków przy al. Marcinkowskiego nr 18 i 19 zostaje zamknięty ruch tramwajowy w ciągu ul. Czerwonej Armii od ul. Marchlewskiego do al. Marcinkowskiego oraz al. Marcinkowskiego od ul. Czerwonej Armii do ul. Walki Młodych — w dniach od 7 V 1977 r. godz. 23, do 8 V 1977 r. godz. 5.

Tramwaje linii 2, 8, 9 i 13 kursować będą przez Rondo Kopernika ul. Towarową, Marchlewskiego. Powrót tramwajów pozostaje bez zmian tzn. ul. 27 Grudnia.

Tramwaje linii 5, 16 i 17 kursować będą tylko do ul. Lampego. Jednocześnie pozostaje zamknięta dla ruchu kołowego al. Marcinkowskiego od ul. Czerwonej Armii do ul. Walki Młodych do dnia 29. 5. 1977 r.

1846-K1

Pracownicy poszukiwani

Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Owińskich, ul. Poznańska 15 zatrudni zaraz

OPERATORA SPRZĘTU CIĘŻKIEGO posiadającego uprawnienia do obsługi żurawi samojezdnych.

Informacji o warunkach zatrudnienia udzieli Dział Służb Pracowniczych Kombinatu również telefonicznie pod nr 532-76.

1092-K2

Praca Nauka

Odewnika metali kolorowych zatrudni. Telefon 32-15-95, od godz. 8-15.

23171g

Potrzebny mężczyzna i kobieta na gospodarstwo rolne z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184.

23573g

Pracownik do ogrodnictwa szklarniowego potrzebny. Komornik, Poznańska 48a.

23420g

Zatrudnię instalatora urządzeń sanitarnych, pomocnika, rencistę, uczniów — warsztat ul. Skarbka 42.

23432g

Opiekunkę do dziecka przyjmie z noclegiem i wyżywieniem, ul. Zegockiego 24, Winogrody. 23187g

Instalatorów, spawaczy przyjmie. Praca stała. Poznań, ul. Splawie 15.

23209g

Pani do sprzątania pracowni cukierniczej po południu potrzebna. Nad Wierzbakiem 10.

23331g

Potrzebna pomoc domowa, godziny 8-16, dwoje dzieci — Gorczyński. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 23237g.

Przyjmę kulturalną rencistkę umiejącą dobrze tować do prowadzenia do mu. Poznań, Osiedle Przyjaźni 3 m. 123, w godz. 18-19.

23243g

Przyjmę dwóch uczniów w zawodzie ślusarza. Tel. 603-23.

23253g

Przyjmę dekarzy-błacharzy oraz pomocników. Poznań, Kruszczyńska 18 (Osiedle Warszawskie). 23281g

Elektroinstalatora, pomocników przyjmie Zakład Elektrotechniczny. Kancierska 23.

23289g

Murarzy-tylnarzy, pomocników przyjmie. Wieżowa 23.

23297g

Dekarzy-błacharzy, pomocnika przyjmie. Wieżowa 23.

23298g

Pracownika uczelniczego lub blagocę pracę w gospodarstwie rolnym, blisko Poznania przyjmie. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23315g.

Cieladnika i ucznia krawieckiego przyjmie zaraz. Poznań, Wielka 27, Chrapan.

23338g

Potrzebna dobra krawcowa do szycia koszul męskich, bluzek damskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23393g.

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna zaraz, osoby dorosłe. Zgłoszenia godz. 17-19, Słowackiego 12 m. 3, tel. 446-73. 23167g

Ślusarza-tokarza na stałe z dłuższą praktyką przyjmie. Szczegółowe oferty z odpisem świadectw. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23007g.

Zatrudnię natychmiast krawcowę do szycia konfekcji damskiej. Warsztat Poznań, Jugosłowiańska 8b.

23019g

Zatrudnię malarza tapetacza oraz ucznia, ul. Swoboda 63 m. 8.

23099g

Przyjmę tokarza i ślusarza na stałe, także do przyrządów oraz rencistę. Tel. 479-44.

23454g

Przyjmę na stałe krawcowę, krawczyńnię w krawiectwie. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Piękna 41.

23457g

Przyjmę mechanika samochodowego lub emeryta na pół etatu oraz dwóch uczniów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23478g.

Przyjmę instalatorów c.o. lub przyrządów. Osiedle Kosmonautów 19 m. 17 po godz. 18.

23478g

Murarze do tynkowania domu w Baranowie potrzebni. Tel. 430-60.

23522g

Sprzedam MZ 250 2 ostatnie wydanie Tropiku 1972 r. bardzo dobry stan. Władysław Maleska, Kaczanowo 159 koło Wrześni.

23303g

Sprzedam przyczepę campingową. Matejko 6 m. 21 po godz. 17.30.

23320g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23329g.

23329g

Kredens rzeźbiony sprzedam. Kanałowa 14 m. 13.

23339g

Sprzedam okazjonalnie komбайn Vistula, stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23342g.

23342g

Sprzedam MZ-250 TS. Scianowska 78a.

22802g

Tanio sprzedam jadalinę, rzeźbioną, tel. 20-49-25 po godz. 18.00.

23016g

Sprzedam kompletnie wyposażony zakład (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam tanio pianino. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 34. 2445g

2445g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Roman Kulczyk, Brzezina 98, 63-800 Gostyń.

23470g

Sprzedam dachówkę. Poznań, Raczyńskiego 1 (Piątkowo).

23332g

Kożuch damski, brązowy, 156, 165 cm sprzedam. Łąkowa 21 m. 18.

23542g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Ogrodnictwo K. Przybyła, Poznań-Szczepankowo, ul. Roślinna 6.

23549g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

23443g

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu (produkcyjny) karmelkowy — czekoladki, 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23222g.

23222g

Sprzedam motorower Jawa 23, Baranowo, ul. Przemysłowa 1 — warsztat blacharski w godz. 8-16.

KIEROWNICTWO FILMU
„GRANICA”
OGŁASZA SKUP
KOSTIUMÓW i REKWIZYTÓW
z lat 1930—1935:

- PARASOLKI,
- TÓREBKI DAMSKIE,
- SPINKI DO KOSZUL,
- MUSZKI,
- KAMIZELKI,
- PASY SMOKINGOWE,
- SMOKINGI,
- SUKIENKI LETNIE,
- SUKNIE WIECZOROWE,
- BLUŻKI,
- PANTOFLE DAMSKIE,
- KAPELUSZE DAMSKIE,
- KAPELUSZE SŁOMKOWE,
- ŻABOTY,
- KOŁNIERZE FUTRZANE,
- REKAWICZKI.

Skup odbywać się będzie w dniach 17 i 18
maja br. w godz. 11—18 w Sali Reprezen-
tacyjnej „Domu Drukarza”, ul. Inżynier-
ska nr 10.

1159-K2

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam pszczoły w u-
łach wielkopolskich (20
sztuk). Franciszek Kubel,
Granowo. 22537gr

Sprzedam krowę wysoko-
cielną. Jan Okupniak, Sa-
dy k. Poznania, poczta
Tarnowo Podgórne. 23682g

Camping przenośny ku-
p. 3. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 23626g.

Sprzedam sadzonki goź-
dzików, tel. 601-79. 23635g

Maszynę dziewiarską „Bo-
scha” sprzedam (naucze-
nie obsługi). Ratajczaka 49A
m. 1. 23587g

Sprzedam przyczepę cam-
pingową, ul. Słoneczna
4 m. 3. 23600g

Sieczkarnię polową oraz
przystawkę do kukury-
dzy sprzedam. Marian
Rutkowski Przecław gmi-
na Szamotuły. 23625g

Sprzedam 2 kanapy, 6 fo-
tel, tel. 550-35. 23582g

Sprzedam tarty majera-
nek. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
23815g.

Samochody

Sprzedam Fiat 126, ul.
Szczepanowskiego 4, ogła-
dać sobota — niedziela od
godz. 15. 23620g

Sprzedam Fiat 125 p. rok
1973. Brzozowa 8, telefon
33-23-24. 23651g

Sprzedam Zaporozca 1973
garaż, 57 — zespół gara-
ży Poznań Os. Piastow-
skie 8 maja godz. 12—16.
23534g

Fiat 1500 odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Dąbrow-
skiego 35 m. 20. 23514g

Triumph Spitfire cabrio-
let stan idealny prze-
dam. Poznań, ul. Lubec-
kiego 12. 23627g

Sprzedam samochód Ford
Taurus Transitz. Poznań,
ul. Galla 6 m. 4, od godz.
18. 23614g

Sprzedam samochód Mo-
skwicz 408 Leszno, tel.
79-05 po południu. 23592g

Sprzedam Wartburga de
Luxe, rocznik 1972, prze-
bieg 58.000 km. Jerzy
Olejnik, Zamorze poczta
Pniewy. 23586g

Sprzedam nowego Zuka,
skrzynia drewniana. Osie-
dle Przyjaźni 16 m. 45.
23576g

Sprzedam Fiat 125p.
Gnieźnieńska 1 Warsztat.
23572g

Lokale

Zamienię 4 pokoje na
mniejsze mieszkanie, tel.
619-55. 23613g

Wynajmę pokój z używa-
nością kuchni, c. o., ła-
zienką Kolskiego 32. 23570g

Nieruchomości

Zamienię komfortowy do-
mek parterowy na duży
jednorodzinny lub pół
blizniacze w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23729g.

Polowę domu blizniacze-
go stan surowy prze-
dam. Poznań, Osiedle Ple-
wiska. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
23577g.

Sprzedam pół domu bliz-
niacze w stanie suro-
wym. Osiedle Przyjaźni
16 m. 45. 23588g

Różne

Cyklinowanie bezpyłowe.
Drzewiecki, Garncarska 9
tel. 527-68. 23000g

Sklep galanterijny poszu-
kuje sumiennych dostaw-
ców sukienek teksaso-
wych, spodni, spodni, ka-
mizelek, bluzek sporto-
wych, bluz męskich, kur-
tek męskich i dziecięcych
oraz torebek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23423g.

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07, Hajdrych. 22144g

**Stęszewskie Zakłady Meblarskie „STEMEB”
Spółdzielnia Pracy w Stęszewie**

**WYKONUJĄ
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:**

- **MEBLE**, a mianowicie: zestaw segmentowy
w skład którego wchodzi szafa dwudrzwiowa, seg-
ment barowy, biblioteczka i dwa segmenty kombi-
nowane. Meble te mogą być wykonane w okleinie
mahoniowej, orzechowej i dębowej w polysku lub
macie.
- Istnieje możliwość wyboru pojedynczych segmentów.
- **STOLARKĘ BUDOWLANĄ**
tj.: okna, drzwi, bramy garażowe, boazerie, schody,
podłogi — bez montażu u klienta.
- Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klien-
tem do 3 miesięcy.

PRZYJMOWANIE ZLECEŃ

w Stęszewie, ul. Laskowa — wejście z podwórza (światlica)
w dniach — 11 V 1977 r. w godz. 13—17; 12 i 13 V 1977 r.
w godz. 10—13.

1158-K2

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wew-
ntrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 —
Junikowo — zatrudni zaraz

lekarza zakładowego w niepełnym wymia-
rze czasu pracy (około pół etatu).
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Spraw Pracowniczych PTHW, ul. Wieru-
szowska 2, pokój 17 lub telefonicznie numer
67-44-11, wewn. 140 lub 158. 1607-K1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne w poniedziałek, 9 V br.
przyjmuje tylko nekrologi
od godziny 10—13.

W dniu 4 maja 1977 roku, zmarł nasz długo-
letni, ceniony i zasłużony Kolega

MAKSYMILIAN MOLIK

mistrz elektryk
Z żalem żegnamy dobrego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie Zmarłego składają
Rada, Zarząd, Członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej
w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. 1661-K3

Dnia 30 kwietnia 1977 roku, zmarł nasz ko-
lega i współpracownik

MARIAN RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm.
o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.
współpracownicy
Gazowni — Poznań 23613g

† W dniu 5 maja 1977 roku zmarł po długiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz
drogi, ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dzie-
dek i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

STEFAN PORADA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Czajcza 2 a m. 13. 1660-K3

† Dnia 5 maja 1977 r. zmarła po krótkiej cho-
robie, opatrzona Sakramentami św., droga
żona, najukochańsza teściowa i babcia, prze-
żywszy 75 lat, sp.

KATARZYNA KRUPKA

z domu Obiora
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarza w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowa i wnuki
Ul. Tatrzańska 16. 23681g

† Dnia 4 maja 1977 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51

EDWARD JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm.
o godz. 13 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Lutyckiej.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Karkonoska 8 m. 1. 1673-U3

† Dnia 5 maja 1977 roku zmarł nasz najuko-
chańszy mąż, ojciec i dziadek, sp.

KAZIMIERZ KOSICKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie.
W głębokim smutku
żona z rodziną
Poznań-Antoninek, ul. Sośnicka 53 A. 1675-U3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarła

KRYSTYNA JAROMA

dlugoletni, zasłużony gospodarz Klubu
Oddziału Poznań — Zachód.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja
1977 r. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Dyrekcja — POP — Rada Oddziałowa
RzW „Prasa - Książka - Ruch”
PUPIK Oddział Poznań — Zachód
1665-K3

inż. HALINA OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja br. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy
Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych
„Telkom-Teletra” - Poznań
1664-K3

Dnia 5 maja 1977 roku zmarł nasz długoletni,
ceniony, wzorowy pracownik

CZESŁAW WINKLER

lat 61
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:
Zaloga i Samorząd Robotniczy
Fabryki Samochodów Rolniczych
w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja 1977 r. o go-
dzinie 9 na cmentarzu komunalnym na Miło-
stowie. 1670-K3

† Dnia 6 maja 1977 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja kochana żona, nasza
ukochana mama, teściowa, babunia i prabab-
cia, przeżywszy 69 lat, sp.

MARTA WINKEL

z domu Bromberek
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczy-
kowie.
W głębokim żalu pogrążony
mąż z rodziną
23702g

† Dnia 3 maja 1977 roku zasnął nagle w Bogu,
przeżywszy lat 60, najukochańszy mąż, ta-
tus, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW WICIAK

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, 7 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Lusowie,
po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na
cmentarz.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
Ul. Chelmońskiego 1 m. 4. 1658-U3

† Dnia 5 maja 1977 roku zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec,
teść i dziadek, sp.

JAN RAJSCH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Szymborskiego 7 m. 6. 1675-U3

Wszystkim, za udzieloną pomoc w organizo-
waniu uroczystości pogrzebowych i udział w po-
grzebie sprowadzonych do Polski prochów

prof. chir. **ANTONIEGO JURASZA**
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Żona i rodzina
23703g

Dnia 5 maja 1977 roku, zmarł nagle, przeżyw-
szy 76 lat, mój ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

ADAM TULISZKA

emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej
w Kotowie.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm.
o godz. 16.30, w Opalenicy.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
23636g

† Dnia 4 maja 1977 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 30, moja najdroż-
sza żona i nasza mama, najukochańsza córka,
siostra, synowa, szwagierka i ciocia, sp.

HALINA OLSZEWSKA

z domu Włodarczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm.
o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
mąż z synem i rodziną
Ul. Szyszkowskiego 4 m. 4. 1672-U3

† Dnia 5 maja 1977 r. zmarła po długich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., na-
sza kochana mamusia, teściowa, babcia, siostra,
ciocia, kuzynka, szwagierka i bratowa, sp.

MARIA DĄBROWSKA

z domu Białejczak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamiają
córkę z rodziną
Pl. Asnyka 2 m. 9. 23717g

† Dnia 5 maja 1977 r. odszedł od nas, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy 55 lat,
nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN BRANICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu winiarskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Autobus odjeżdża z Os. Przyjaźni 3 Ł. 23719g

S. † p.

JANINA BRUCKWICKA

z domu Kawalek
zmarła 5 maja 1977 r. po wieloletnich, ciężkich
cierpieniach, opatrzona Olejami św.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o go-
dzinie 12.30 na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w
czwartek, 12 bm. o godz. 7.30 w kościele Matki
Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy oraz
w środę, 1 czerwca o godz. 7.30 w kościele Najśw.
Serca Jezusa i św. Floriana w Poznaniu.
Mąż, syn, matka, rodzina
Poznań, ul. Sienkiewicza 11 m. 3. 23716g

† Dnia 4 maja 1977 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana mama, siostra, teściowa
i babcia, sp.

HELENA DZIAMSKA

z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
córki z rodziną
Ul. Fabryczna 36. 1678-U3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Za-
konnym, orkiestrze, kręwnym, przyjaciółom
i parafianom z Kościoła za modlitwy i oddane
przysługi sp.

ks. prałatowi
TOMASZOWI SWOROWSKIEMU
SERDECZNE BÓG ZAPLAĆ
składają
siostry
23659g

W dniu 5 maja 1977 roku, zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św. nasza kochana matka, siostra, teści-
owa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

FRANCISZKA DUDZIAK

z domu Grek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Strapiona
RODZINA
ul. Drzymały 7 m. 1. 23660g

† Dnia 6 maja 1977 r. zmarł nagle mój uko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżyw-
szy lat 72, sp.

MARIAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu w Dolewcu.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
23718g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
5 maja 1977 r. zakończyła po długich i cięż-
kich cierpieniach swe pracowite życie, namasz-
czona Olejami św., przeżywszy lat 67, moja naj-
droższa żona, nasza ukochana matka, teściowa,
babunia, siostra i szwagierka, sp.

RADOSŁAWA OSTOJSKA

z domu Markiewicz
odznaczona Medalem X-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Gwardii Ludowej 41 A. 1677-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1977
roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 72, sp.

ANTONI CZAPARA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Biedrzyckiego 10. 23701g

† Dnia 5 maja 1977 r. zakończyła swój praco-
wity i pełen poświęcenia żywot, przeżyw-
szy lat 74, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, sio-
stra, teściowa, babunia i prababunia, sp.

WERONIKA SKRETA

z domu Pachciarek
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Kniewskiego 31 m. 4. 1674-U3

† Dnia 5 maja 1977 roku zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., najdroższy mąż, ojciec,
kochany brat i wujek, sp.

JÓZEF NAPIERAŁA

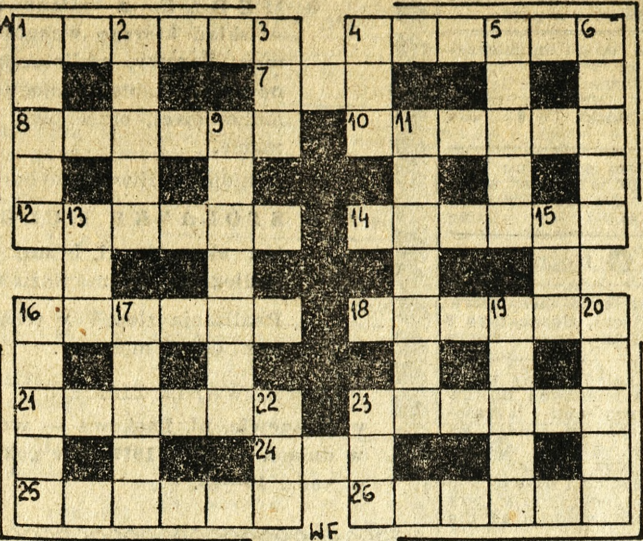
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
9 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dzierżyńskiego 144 m. 17. 1671-U3

Sąsiadom, Znajomym i Dyrekcji, Pracowni-
kom i Młodzieży Technikum Rolniczego w Ro-
kietnicy, Radom Pedagogicznym i Uczniom
Szkół Podstawowych w Rokietnicy, Czerwonaku
i Szkół Podst. nr 4 w Szamotułach, Instrukto-
rom i Harcerzom Hufców Rokietnica i Czerwo-
nak oraz Wszystkim, którzy okazali pomoc,
współczucia w najcięższych dla nas chwilach
oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszej
najdroższej, sp.

HELENY GMEREK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż i rodzina
23607g

KRZYŻÓWKA NR 18



Poziomo: 1. wiejski pies podwórzowy, 4. szuka miliona, 7. napisał „Przed potopem”, 8. ziółko, gagatek, 10. Potoczna nazwa grocho-drzewu, 12. może być foto-graficzny, 14. Stolica Albanii, 16. rybka hodowana w akwa-riach, 18. jedna z zeszytu, 21. grządka kwiatowa, 23. przed-wiebiostwo z trakami, 24. do mino lub warcaby, 25. stan w USA, 26. rodzaj literatury obejmujący przede wszystkim utwory wierszowane (pieśni, ody, elegie, sonety, hymny i inne).

Pionowo: 1. pokrywa lub przegrana, fiasko, 2. jezioro w poł. wsch. Afryce, 3. dużo drzew, 4. cyganka z „Chaty za wsią”, 5. barwne łuki uka-zujące się na tle zastony z kropel wody oświetlonych promieniami słonecznymi, 6. największa rzeka Francji, 9. lilii afrykańska, 11. liryczny utwór wokalo-instrumento- wy, 13. kolor w kartach, 15. cztery kwartały, 16. szereg ko- lejno po sobie, automatycznie następujących strzałów, 17. aromatyczna wydzielina prze-wodu pokarmowego kaszalo- ta, 19. łańcuch górski w obrę- bie Karpat Zachodnich na gra- nicy Polski i Czechosłowacji, 20. kłama łącząca mury, 22. tytuł oficerski w dawnym wo- sku tureckim, 23. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 81.

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 13 ma- ja br. Wśród czytelników, któ- rzy prześlą prawidłowe brzmie- nia haseł rozlosujemy 3 książ- ki po 100 zł. Nasz adres:

„Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Po- znań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kar- tach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 18”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Poziomo: konferencja, gromada, płot, Amor, żar, ircha, Ara- ny, lak, agat, żaba, kabanos, akcelerator.

Pionowo: komplikacja, fort, rampa, nuda, amortyzator, goń- czak, ambaras, żal, Rak, agape, tace, żona.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Wanda Ciesielska, ul. Roosevelta 72c m. 2, Gniezno; Barbara Bienias, ul. Matejki 54 m. 9, Poznań; Maria Ostynowicz, ul. Gą- siorowskich 11 m. 24, Poznań.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

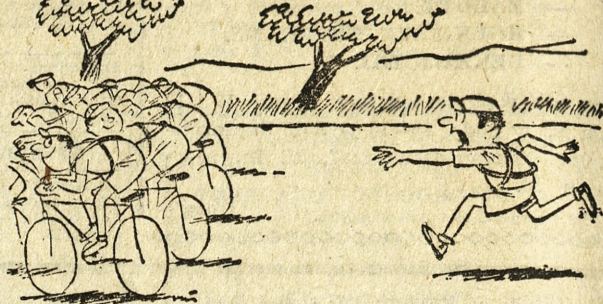
I znów Wścig Pokoju!



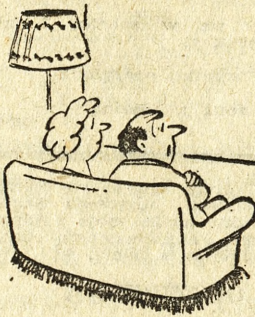
— Zdecyduj się, Mytnik albo ja!



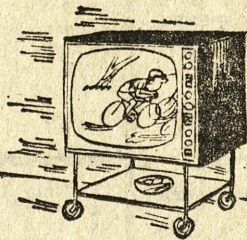
— Przerwijcie na chwilę i chodźcie do telewizora! Już finiszują!



— Dość tych głupich kawałów! Oddajcie mi rower!



— Popatrz, telewizor jedzie z nimi...



Dylemat.

DOBRE

(taakie sobie)

— To niemożliwe! W naszym kra- ju nie można znaleźć na drodze 50 pesetów.

Reporter przeprowadza wywiad w małym miasteczku włoskim: — Czy liczba ludności wskazuje u was znaczące wahania? — Nie. Utrzymuje się na jed- nym poziomie. Gdy przychodzi na świat dziecko, zaraz jakiś mę- czyzna ulatnia się z miasta,

W dramacie Moientala miał wy- stąpić na scenie wiedeńskiej dia- bel w czerwonych spodniach. Cen- zura zmieniła kolor na zielony. Gdy autor zapytał o przyczynę, od- powiedziano mu pytaniem: — Czy nie wie pan, że genera- łowie austriacy noszą czerwone spodnie?

„SERPICO”. Amerykański film z 1973 roku (wyświetlany we wło- skiej wersji dialogowej), reżyse- ria — Sidney Lumet. Dzieło wy- bitne. Losy nowojorskiego poli- cjantha, który — jest uczciwy. I gotów za ową uczciwość zapła- cić każdą cenę. Współczesne ki- no obfituje w filmy policyjne. Pokazywana jest w nich spraw- ność zawodowa policji lub też — jej korupcja. W „Serpico” wła- śnie degrengolada moralna poli- cji wydaje się nierozdzielnie być z nią związana. Tyle, że przeciw- stawia się temu jeden z szere- gowych policjantów, Frank Ser- pigo. Owe dramaty policyjne są



dla polskiej widowni trochę ego- tyczne, o obcych sprawach mó- wiące. I „Serpico” w warstwie czysto fabularnej jest nawet nie- małe naciągany, konstruowany na zasadzie para-dokumentu. Wszakże sama akcja filmu jest tu tylko pretekstem dla przeka-

zania problemu nadzrędnego — uczciwości wobec własnych ideałów. Jest to, oczywiście, w- zderzenie z brutalnymi realiami otaczającego świata postawa Don Kichota. Ale jakże jest to — moralnie fascynujące, jeśli czo- łowiek naprawdę do końca gotów walczyć o swe ideały. Przejmują- ją postać Franka Serpico kreu- je Al Pacino. Neurotyczny w od- ruhach, gestach, w tym swoim niepowtarzalnym biegu — kroku przed siebie. — I żelazny w owej wewnętrznej bezwzględności, konieczności własnej prawdy, która jest dla niego prawem. (bran)

Kiermaszowy konkurs czytelnicy

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu, PP „Dom Książ- ki” oraz „Głos Wielkopolski” zapraszają do udziału w kiermaszowym konkursie czytelnicy.

„Drogi do zwycięstwa”

Z listy 10 wybranych tytułów prosimy wskazać przez podkreślenie najciekawszą pozycję. Kupony konkursowe po wypełnieniu i wycięciu należy wrzucać do specjalnych urn na kiermaszu książek 8 i 9 maja na pl. Mickiewicza w Poznaniu. Wśród uczestników konkursu zostaną rozlo- sowane nagrody.

1. WACŁAW BILIŃSKI — „Los i łut szczęścia”. MON.
2. ZBIGNIEW FLISOWSKI — „Pomorz”. Reportaż z pola walki. t. I i II. MON
3. RYSZARD FRELEK — „Powrót”. KiW.
4. GERARD GÓRNICKI — „Miasto króla”. Wyd. Poznań- skie.
5. WALDEMAR KOTOWICZ — „Wojna i wojenka”. Wyd. Łódzkie.
6. JERZY KORCZAK — „Klucz do Berlina”. MON.
7. WŁADYSŁAW MACHEJEK — „Dzień się zaczyna”. Wyd. Lubelskie.
8. STANISŁAW OKĘCKI — „Wyzwolenie Poznania 1945”. MON.
9. HENRYK PANAS — „Na rozstajnych drogach”. Wyd. Łódzkie.
10. KRYSZYNA WIGURA — „Długa lekcja”. Wspomnie- nia. Czytelnik.

Imię i nazwisko

adres (z nr kodu)

Wszystkie tytuły znajdują się na kiermaszowych stoiskach!



Barney przyglądał się mło- demu, elegancko ubranemu mężczyźnie, który od- kręcał koło samochodowe. Rzad- ko zdarzało się Barneyowi wi- dzieć w Detroit, amerykań- skiej stolicy automobilizmu, drogi, sportowy samochód wło- ski. Barney powiedział przy- jaźnie: — Dzień dobry. — W jego zawodzie opłacało się być uprzejmym. Ludzie dawali się wtedy łatwiej naciągnąć na że- braninę.

Młody człowiek podniósł z chodnika koło, które właśnie był wymienić i Barney pomógł mu.

— Bardzo dziękuję — po- wiedział młody człowiek i Bar- ney uchwycił w jego głosie ak- cent włoski. Tłumaczyło to, że sportowy samochód włoski znalazł się w Detroit.

— Nie ma pan przypadkiem przy sobie, cwiartki dolara, na filiżankę kawy? — zapytał Barney, uprzejmie, jak zwy- kle. Barney od lat już nie pił kawy. Jajowcówka była jego napojem do śniadania, obiadu i kolacji.

— Naprawdę bardzo mi- przykro — odpowiedział mło- dy człowiek z uśmiechem, ale jestem... jak to się mówi w Ameryce... jestem zupełnie go- ły. Nie mam nawet dolara w kieszeni.

Barney nie posadzał go o- to. Normalnie pojeździłby się swym uprzejmym — „W ta- kim razie cześć i wszystkiego najlepszego”. Ale była druga nad ranem a on miał za sobą nieudany wieczór. Nie użebrał pieniędzy nawet na jedną bu- telkę wódki. Był październik, zimny i mokry, a on chciał wystąpić do kiosku Mathildy i

kupić talerz kartoflanki. Do- tego, naturalnie, trzeba by coś wypić... Stał więc nadal.

— Rzeczywiście, nie mam ani dolara. Nawet musiano mi ofiarować darmo filiżankę ka- wy.

Cóż za kłameca z tego cudzo- ziemca. Kto by mu wierzył. Dro- gie auto i ani grosza w kie- szeni. Rozejrzał się dookoła. Pokusa była wielka, chociaż Barney nigdy nie używał gwał- tu. Ale o drugiej w nocy, pod mostem Ambassadorskim... Na tarł na młodzieńca. Tamten cofnął się.

— Pan za dużo wypił — po- wiedział i starał się nie wejść w styczność z brudnym ubra- niem Barneya. Podniósł do gó- ry duży klucz do przykręcania śrub i usiłował powstrzymać nim napastnika.

— Myśli pan, że jest pan tu królem, parszywy Włochu — powiedział Barney. — Nie mo- że mnie pan tak po prostu u- derzyć. Jestem amerykańskim obywatелеm.

Gdyby Barney nie wyrwał mu klucza, młodzieniec ude- rzyłby go. Teraz Barney miał klucz w ręku i nie zastanawia- jąc się wymierzył mu cios w czaszkę. Wszystko stało się bł- skawicznie. Młodzieniec leżał u stóp Barneya.

Zrazu Barney chciał rzucić klucz i uciekać. Ale zmitygo- wał się. Powinno wyglądać, że pomaga pijanemu młodzie- ciowi wsiąść do auta. W ten sposób nikt nie zainteresuje się tą sceną, a kiedy chłopak oprzytomnieje, on będzie już za siódmą górą. Włoch nie był zbyt ciężki i szybko udało się Barneyowi posadzić go za kie- rownicą odkrytego samocho- du. Już chciał zwieźć, ale

przemogła ciekawość. Zrewi- dował młodzieńca i znalazł portfel. Cóż za kłameca... W ciemności nie mógł rozpoznać banknotów, ale na pewno nie był to papier gazetowy. Bar- ney nie był zbyt chciwy i dla tego wziął tylko dwa bankno- ty, a portfel schował z powro- tem do kieszeni marynarki Włocha. Potem poszedł do nie- dalekiego kiosku Mathildy na ulicy Portowej i powiedział:

— Proszę o duży talerz kar- toflanki...

W mrocznym lokalu nie by- ło, poza nim, nikogo. Mathil- da siedziała za bufetem i czy- tała gazetę.

— Gotówka, czy na kredyt? — zapytała, spoglądając znad gazety.

— Ależ Mathildo, czyż zwy- kle nie płacę? A dziś miałem szczególnie dobry dzień. Mo- żesz mi dać również kilka ka- wałków sernika. I butelkę, no- wiesz już...

— Dziedziczysz po bogatym wujku, Barney? — zapytała gruba gospodyni i ciężko po- dnięła się z krzesła.

Barney zjadł już żupę i był przy drugim kawałku ser- nika kiedy drzwi lokalu otwo- rzyły się i wszedł dwóch bar- czystych mężczyzn.

— Dzień dobry, poruczniku, dobry wieczór, sierżancie — pozdrowiła Mathilda swych go- ści. — Cóż to panowie robią tu tak późno? Czyżby kogoś zamordowano?

Barney poczuł zimno w krzy- żu mimo, że w lokalu było go- rąco.

— Młody chłopak w zagra- nicznym, sportowym samocho- dzie, zabity uderzeniem klu- cza.

— Niski, szczupły chłopak w brązowym garniturze? — za- pytała Mathilda.

— Tak. Czy był tutaj?

— Mniej więcej przed godzi- ną. Pytał, czy w okolicy jest stacja benzynowa. Wyobraża- cie sobie, o pierwszej w nocy.

Porucznik spojrzał na zegar- rek.

— Został zatem zabity oko- ło pierwszej trzydziści. Spraw- ca nie mógł odejść daleko.

— Czy było to morderstwo rabunkowe, poruczniku? — za- pytała Mathilda. — Czy zabra- no mu wypchnąć portfel?

— To jest właśnie najdziw- niejsze, że nie. Pieniądże są na- dal w jego portfelu. Poza tym wygląda to na normalny napad. Prawdopodobnie bronili się, ale napastnik był silniej- szy.

Barney postanowił wyczoł- fać się. Podszedł do bufetu i po- wiedział:

— Zapłacę, Mathildo — wio- żył rękę do kieszeni i namię- cie oba banknoty. Nie chciał pokazać, że ma więcej niż je- den banknot. Kiedy był pe- wien, że trzyma w palcach tyl- ko jeden, wyjął rękę z kie- szeni i położył banknot przed Mathildą, która rozmawiała je- szcze z porucznikiem.

— To zabawie, chłopak miał pełen portfel pieniędzy, a ja musiałam dać mu filiżankę ka- wy na kredyt.

— Dlaczego? — chciał wie- dzieć sierżant.

— Ponieważ miał tylko ban- knoty lirowe oraz czeki pod- różne i to tylko wartości po- pięćdziesiąt dolarów. Tyle pie- niędzy nie mam nigdy w ka- sie. Powiedziałam mu więc, że może zapłacić za kawę, kiedy będzie tu jeszcze raz. Taki mi- ły, elegancki młodzieniec...

Mathilda trzymała rękę na tyśiąclirowym banknocie, leżą- cym na gładkim linoleum bu- fetu. Zarówno ona, jak Bar- ney i porucznik spojrzeli na ten banknot równocześnie...

WILLIAM DIERKES